

(Nie) chcą kolei

Niemal 7 godzin trwała wyjazdowa nadzwyczajna sesja wielkopolskiego sejmiku w Koninie, poświęcona budowie nowej linii w ramach programu „Kolej+”. 22 stycznia radni województwa spotkali się tam z mieszkańcami wschodniej Wielkopolski (zarówno zwolennikami, jak i przeciwnikami inwestycji).

► str. 6



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Młodzi o bezpieczeństwie

26 stycznia na swojej III sesji zebrał się Młodzieżowy Sejmik Województwa Wielkopolskiego. Posiedzenie zdominowały tym razem gorące ostatnio sprawy związane z bezpieczeństwem, współczesnymi zagrożeniami wśród nieletnich, a także sposobami reagowania w trudnych, kryzysowych sytuacjach.

► str. 5

Szansa na wsparcie

Jeszcze można aplikować w naborach na wsparcie samorządu województwa w dziedzinach związanych z rozwojem obszarów wiejskich oraz ograniczaniem marnotrawstwa żywności. Chodzi o konkurs „Pięknie Wielkopolska Wieś”, pomoc dla spółek wodnych, jądłodzielnie i mobilne kuchnie warsztatowe.

► str. 12



luty 2024
nr 2 (273)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA



rok XXIV
ISSN 1642-0918



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Poznań, jeżeli chodzi o ofertę wakacyjną, jest drugim po Katowicach regionalnym ośrodkiem z najlepszą siatką takich połączeń.

Rekordowy apetyt na loty

Historia Ławicy jest długa, ale jeszcze nigdy w ciągu 12 miesięcy z poznańskiego lotniska nie skorzystało tak wielu pasażerów, jak w 2023 roku.

W 2023 roku poznańskie lotnisko obsłużyło aż 2.789.962 podróżnych! To, w porównaniu z poprzednimi dwunastoma miesiącami, wzrost o około 24 procent. To również rekordowy wynik – nigdy jeszcze nie zdarzyło się, by z usług portu (działającego tu od 1913 roku) przez dwa miesiące skorzystało tak wielu pasażerów.

W ubiegłym roku z Poznania można było dolecieć bezpośrednio do niemal 80 lotnisk, nie tylko w Europie. Większość z tego stanowiły połączenia regularne (numer jeden jeden Londyn), oferowane zarówno przez tanie linie lotnicze, jak i przez przewoźników tradycyjnych.

Jednocześnie w 2023 roku na tablicach odlotów poznańskiego lotniska można było znaleźć ponad 30 kierunków czarterowych (z najchętniej wybieraną turecką Antalią na czele).

Skąd taki wzrost ruchu na naszym niebie?

– Zdecydowały o tym dwie rzeczy: rozwój poznańskiego rynku, który bardzo dobrze prosperuje po pandemii, a także dobór odpowiednich linii lotniczych i właściwe argumenty w rozmowach z nimi – uważa wiceprezes lotniskowej spółki Grzegorz Bykowski. – Poznań wraz z regionem są postrzegane przez przewoźników jako miejsce o typowym profilu zachodnim, to znaczy

takie, gdzie żyje dużo w miarę zamożnych i dość mobilnych ludzi. Dla nich oznacza to, że latając z Poznania – zwłaszcza w wysokim sezonie – można zarobić dobre pieniądze.

Te dane cieszą też współwłaścicieli lotniska, do których należy (mając 24 proc. udziałów) także samorząd województwa.

– Duża liczba pasażerów to również dobre i bezpieczne wyniki finansowe lotniska. Ponadto ten rezultat przeczy błędnym założeniom niektórych analiz, że ruch lotniczy będziemy po pandemii przywracać nawet przez dekadę – ocenia wicemarszałek Wojciech Jankowiak. I deklaruje: – Jesteśmy oczywiście zainteresowani dalszym rozwojem

infrastruktury lotniskowej.

To ważna zapowiedź, bo dalszy wzrost ruchu na Ławicy (zakładając, że chcemy mieć – mimo pewnych niedogodności środowiskowych – lotnisko, na które łatwo i szybko można dojechać) wymaga z pewnością podjęcia kolejnych inwestycji.

Gdy kilkanaście lat temu oddawano do użytku terminal w obecnym kształcie, mówiono, że jego roczna przepustowość to 3-3,5 mln pasażerów. Nieuchronnie zbliżamy się do tej granicy. Jak tłumaczy wiceprezes Grzegorz Bykowski, tzw. przepustowość środowiskowa jest dwukrotnie wyższa. By jednak taki ruch – zwłaszcza w letnich miesiącach – mógł udźwignąć

sam terminal, konieczne są określone modyfikacje.

– W szczytowych momentach w sezonie letnim mamy mało miejsca do nadawania i odbioru bagażu, przy kontroli pasażerskiej i paszportowej. To są te elementy, które muszą zostać powiększone w najbliższych dwóch latach – przyznaje przedstawiciel władz lotniskowej spółki.

Wiadomo, że istnieją techniczne możliwości rozbudowy portu (i pewnie, gdyby nie pandemiczny „dołek”, takie działania już byłyby podjęte). Budynek lotniska został bowiem tak zaprojektowany, że można go bez problemu powiększyć. Pozostaje do rozwiązania kwestia sfinansowania tych inwestycji. ► str. 8-9

Wicewojewoda z sejmiku

Dotychczasowy wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski z PSL objął od lutego stanowisko II wicewojewody wielkopolskiego. To oznacza, że do końca kadencji sejmik będzie pracował w 38-osobowym składzie. ► str. 2

Nadzieje samorządów

W Poznaniu odbył się III Wielkopolski Kongres Samorządowy. Przedstawiciele JST z regionu wyrazili nadzieję na lepszą współpracę z nowym rządem i sformułowali swoje postulaty w stosunku do władz krajowych. ► str. 3

Będzie most

W panoramie Ślesina szykuje się ciekawa zmiana za sprawą planowanej inwestycji drogowej. Stary, pochodzący z 1950 roku żelbetonowy most zostanie niedługo zastąpiony nowym. ► str. 7

Wieś w Unii

Jak nasza wieś wykorzystana 20 lat obecności w UE? Ocenia była przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk, w przeszłości zajmująca ważne stanowiska w administracji odpowiedzialnej za wdrażanie eurofunduszy na obszarach wiejskich. ► str. 13

Inna strona samorządu

Co mają „Chłopi” do sejmiku? Do szkoły miał pod górkę, a został rektorem! Rzec o znikaniu: torby i radnego Sowy „Odkurzone”, czyli co się działo, jak radnych wpuszczono do sali sesyjnej po remoncie. ► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



LOTNISKOWY ROLLERCOASTER

Wzrost liczby osób podróżujących z Ławicy powinien cieszyć. Zwiększanie siatki połączeń nie tylko oznacza lepsze możliwości podróżowania bezpośrednio z Poznania, ale też świadczy o rozwoju gospodarczym regionu i wroście zamożności jego mieszkańców.

Ponieważ o poznańskim lotnisku pisuję regularnie od dłuższego czasu, trudno mi oprzeć się wrażeniu, że zarządzanie nim to jest prawdziwy rollercoaster. Najpierw był dość regularny kilkuletni wzrost liczby podróży, po drodze stres związany z tym, czy zostaną na czas ukończone inwestycje planowane na Euro 2012, a potem przyszedł mały „dołek”. Gdy znowu pojawiła się tendencja wzrostowa, została brutalnie zahamowana przez pandemię, powodując kłopoty finansowe (wzmocnione jeszcze sprawą odszkodowań „za hałas”) i konieczność redukcji zatrudnienia. Kiedy na powrót mogliśmy zacząć latać, przysłała wojna w Ukrainie i likwidacja wielu cieszących się dużą popularnością połączeń do tego kraju. Teraz znowu mamy prawdziwy boom i padające kolejne frekwencyjne rekordy.

Nie chciałbym zapeszać, ale trzeba na koniec zawiesić w przestrzeni pytanie, czy czeka nas kolejny niespodziewany „zjazd”, czy może to już trwalsza tendencja wzrostowa? ■

Z sejmiku na wicewojewodę



Oficjalnie akt powołania Jarosławowi Maciejewskiemu wręczyła 1 lutego w Poznaniu wojewoda Agata Sobczyk.

Dotychczasowy wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski objął od lutego stanowisko II wicewojewody wielkopolskiego.

Prowadzący dotąd własną działalność gospodarczą w branży handlowej, usługowej i szkoleniowej Jarosław Maciejewski ma za sobą już bogate doświadczenie w aktywności społecznikowskiej i samorządowej. Najpierw w miejscowości Rudna na północy Wielkopolski, gdzie działał w tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej, a później został sołtysiem (potem obejmując też stanowisko prezesa Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego).

W latach 2010-2014 był radnym w gminie Złotów. W sejmiku województwa, gdzie zasiadał od 2018 roku, sprawował funkcję jego wiceprzewodniczącego, a także szefa klubu radnych PSL. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Biznesu w Pile (zarządzanie finansami firmy) i Wyż-

szej Szkoły Bankowej w Bydgoszczy (zarządzanie administracją samorządową), a także studiów podyplomowych.

Ponieważ do kolejnych wyborów samorządowych zostało już tylko kilka tygodni (do urn pójdziemy 7 kwietnia), miejsca opuszczonego przez Jarosława Maciejewskiego nie zajmie nowy radny i sejmik będzie pracował w 38-osobowym składzie.

Warto dodać, że polityk PSL dołączył do żeńskiego grona, które stanęło na ciele Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Najpierw 28 grudnia premier powołał na stanowisko wojewody wielkopolskiego pierwszą w historii tego urzędu kobietę – wskazaną przez Polskę 2050 Agatę Sobczyk. Z kolei 15 stycznia nominację na I wicewojewodę otrzymała Karolina Fabiś-Szulc z PO, w przeszłości m.in. radna Poznania, ostatnio pracująca w Departamencie Wdrażania Programu Regionalnego UMWW. ABO

Więcej na szkolenie

6,8 mln zł z budżetu województwa otrzyma w 2024 roku Wielkopolskie Stowarzyszenie Sportowe.

Umowę o wartości 6,8 mln zł, z przeznaczeniem na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży w naszym województwie, podpisano 29 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Dokument parafowali marszałek Marek Woźniak oraz prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego Paweł Szczepaniak, a towarzyszył im odpowiedzialny w zarządzie województwa m.in. za sport Jacek Bogusławski.

– To najważniejsza umowa, jaką podpisujemy w tym zakresie. To także największa kwota i największy zasięg wsparcia dla sportu dzieci i młodzieży w naszym województwie. Wielkopolskie Stowarzyszenie Sportowe to nasz kluczowy partner, który obejmuje swoim działaniem większą część aktywności sportowej dzieci i młodzieży w ramach klubów. Umowa dotyczy zarówno procesu szkolenia, jak i udziału w zawodach – podkreślił podczas konferencji prasowej Marek Woźniak.

Marszałek dodał również, że umowa zakłada wsparcie o 1,2 mln zł wyższe, niż w 2023 roku, a sam system podziału pieniędzy między kluby jest transparentny, bo opiera się na miarodajnej punktacji wyników sportowych.



Umowę podpisali marszałek Marek Woźniak oraz prezes WSS Paweł Szczepaniak, a towarzyszył im Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

– Dla nas najbardziej istotne są stabilność sportu i jego dalszy rozwój. Dlatego staraliśmy się, aby te pieniądze trafiły do wszystkich związków i klubów. Kwota, którą otrzymamy również z ministerstwa sportu, tj. około 6 mln zł, powinna zabezpieczyć podstawową działalność wszystkich komórek sportowych w naszym województwie – zaznaczył Paweł Szczepaniak.

Z dotychczasowych efektów wspierania sportu najmłodszych w regionie zadowolony jest też Jacek Bo-

gusławski, który stwierdził: – Przekazywane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego wsparcie przełożyło się na jakość szkolenia uzdolnionej młodzieży, co przyniosło bardzo dobre efekty sportowe.

Przypomnijmy, że Wielkopolskie Stowarzyszenie Sportowe zdobyło grant w otwartym konkursie ofert w dziedzinie kultury fizycznej, ogłoszonym przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego.

Główną formą realizacji zadania będzie szkolenie mło-

dzieży uzdolnionej sportowo. Przyjmie ono formę zajęć stacjonarnych, a także szkoleń. Będą one realizowane podczas konsultacji i zgrupowań o charakterze treningowym w klubach sportowych działających na terenie Wielkopolski. Warto dodać, że chodzi o kluby objęte punktacją ogólnopolskiego systemu współzawodnictwa sportowego w czterech kategoriach wiekowych, określonych przez właściwe krajowe związki sportowe. W rywalizacji olimpijskiej i nieolimpijskiej są to: młodzik, junior młodszy, junior oraz młodzieżowiec.

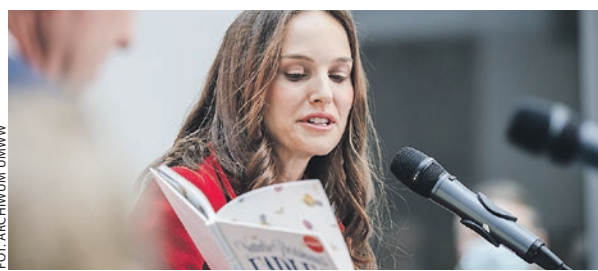
Ponadto, z przekazanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego funduszy będzie również realizowany udział w zawodach sportowych, wynikających z kalendarza imprez wielkopolskich i krajowych związków sportowych o zasięgu regionalnym, ogólnopolskim oraz międzynarodowym.

Jak wyjaśniono podczas konferencji prasowej, ze względu na zbliżające się wybory i koniec obecnej kadencji samorządu, umowa została zawarta wyjątkowo na 12 miesięcy, niemniej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu trwają już prace nad nowym 5-letnim kontraktem na wspieranie systemu sportu młodzieżowego. RAK

Zagrali z orkiestrą

Przy okazji tegorocznego, 32. już finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy można było licytować także atrakcje przekazane przez przedstawicieli samorządu województwa.

Marszałek Marek Woźniak zaproponował tym razem dwa egzemplarze bestsellerowych bajek napisanych przez Natalie Portman, a na język polski przełożonych przez Michała Rusinka. W książkach zdoływczyni Oscara złożyła autografy podczas swojej ubiegłorocznej wizyty w wybudowanym przez samorząd województwa Wielkopolskim Centrum Pediatrii. Na aukcji WOŚP można też było wycytować jeden z trzech egzemplarzy wydanego z okazji 25-lecia regionalnego samorządu albumu „Dumni z Wielkopolski”. Podpisali te książki artyści występujący podczas czwercowego jubileuszowego „Pikniku na FESTI!”, m.in. Agnieszka Chylińska i Organek.



Do wycytywania były m.in. bajki autorstwa Natalie Portman z autografem, który aktorka złożyła podczas ubiegłorocznej wizyty w Wielkopolskim Centrum Pediatrii.

Kilka tysięcy złotych trzeba było wydać, by zdobyć wystawiony też na licytację dwuosobowy voucher na wybrany mecz Lecha Poznań w strefie VIP, w towarzystwie wice-marszałka Wojciecha Jankowiaka i burmistrza Buku Pawła Adama.

Postarali się też członkowie zarządu województwa. Jedną z oferowanych atrakcji był „Dzień w pogotowiu z Pauliną Stochniałek”, obejmujący indywidualny kurs pierwszej pomocy w Woje-

wódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, zwiedzanie obiektu, w tym możliwość jazdy symulatorem ambulansu, a po wszystkim – obiad z panią marszałek. Jacek Bogusławski zaproponował natomiast profesjonalną sesję zdjęciową w niezwykłym miejscu – odnowionym Zamku Wielkopolskim w Rokosowie.

Swoje fanty na wielkocelestrowe granie podarowali też niektórzy sejmikowi radni. ABO

Jak nazwać nasze centra?

Noszące długą i trudną do zapamiętania nazwę placówki oświatowe prowadzone przez samorząd województwa można by określić prościej. Ale jak?

Odpowiedź na to pytanie ma przynieść ogłoszony przez UMWW konkurs, którego celem jest wyłonienie propozycji unikatowej nazwy, będącej charakterystycznym, rozpoznawalnym i łatwo identyfikowalnym określeniem dla wielkopolskich samorządowych centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego. Przypomnijmy, że takie placówki samorząd województwa prowadzi w: Gnieźnie, Koninie, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu (dwie), Rawiczu, we Wrześni i w Złotowie.

Konkurs skierowany jest do słuchaczy WSCKZiU, można w nim udział do 23 lutego, a szczegóły dostępne są na www.umww.pl. ABO

Samorządowcy z nadziejami

25 stycznia w Poznaniu odbył się III Wielkopolski Kongres Samorządowy.

Uczestnicy Wielkopolskiego Kongresu Samorządowego, który w UMWW zorganizowało Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, sformułowali, ogłosili i podpisali 10 postulatów, które trafią do rządu i parlamentarzystów. Samorządowcy apelują o podjęcie debaty i odpowiednich działań legislacyjnych, które doprowadzą do utrwalenia stabilnych ram prawno-finansowych dla funkcjonowania JST.

– Dziś musimy wrócić do formułowania naszych oczekiwań i postulatów. Wcześniej spotykaliśmy się w czasie, który był trudny dla samorządów, a w kraju budowano model scentralizowanego zarządzania. Jest sporo kwestii, które trzeba teraz przywrócić do normalności – mówił podczas spotkania marszałek Marek Woźniak.

W szczególności są to: reforma finansów publicznych, efektywne i zgodne z rzeczywistością oszacowanie kosztów realizacji zadań oświatowych, zmiana systemu or-



Samorządowcy obradowali w UMWW w Poznaniu 25 stycznia.

ganizacji służby zdrowia, dyskusja nad modelem systemowych rozwiązań związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi, przestrzeganie zasady opinowania przez stronę samorządową ważnych ustaw wpływających na podstawy funkcjonowania JST.

Ponadto istotne są: przestrzeganie konstytucyjnej zasady adekwatności środków

do zadań powierzonych samorządom, powrót na ścieżkę pogłębiania procesów decentralizacyjnych, oddanie lokalnym społecznościom swobody dokonania wyborów osób kierujących działaniami lokalnymi, podjęcie dyskusji nad aktualną skalą i formą prowadzonej przez JST sprawozdawczości oraz powołanie Komisji kodyfikacyjnej prawa samorządowego.

– Dziś mamy nadzieję, bo koalicja tworząca nowy rząd składa się z partii, które samorządowi były zawsze przyjazne. To powoduje, że nasz głos, który popłynął do Warszawy, zostanie usłyszany. Wierzę, że kolejny raz spotkamy się, gdy nasze postulaty zostaną przeczytane i wprowadzone w życie – zaznaczył przewodniczący SGiPW Jacek Gursz.

– W ostatnich latach w Polsce sprawczość władz samorządowych zmalała. To efekt błędnych decyzji władz centralnych: niekonsultowania nowych przepisów, braku dialogu społecznego, szybkiego uchwalania ustaw, które dotyczyły JST bez pogłębionej analizy. To na szczęście mamy za sobą. Otwieramy się na nowy rozdział naszej współpracy – podkreśliła wojewoda Agata Sobczyk.

– Obecna zmiana polityczna faktycznie daje nadzieję, że relacje między administracją rządową i samorządową będą partnerskie. Jednak usprawnienie wszystkiego będzie wymagało cierpliwości, uporu, konsekwencji i odwagi – podsumował Marek Woźniak. – Będziemy chcieli m.in. przywrócić województwom pewne kompetencje.

Na zakończenie obrad wystąpił prof. Jerzy Stępień, współtwórca reformy samorządowej, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że „samorząd terytorialny w Polsce to dziedzictwo Solidarności”. RAK

Rozmowy w zamku

25 stycznia z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka odbyło się spotkanie tzw. gremium doradczego Zamku Trebnitz.

Gremium doradcze składa się z autorytetów z dziedziny społeczeństwa obywatelskiego, administracji, polityki i kultury. Towarzyszy ono i wspiera pracę pełnomocnika ds. partnerstwa Brandenburgii w Wielkopolsce Dariusza Müllera (jednocześnie dyrektora Stowarzyszenia Zamek Trebnitz Centrum Edukacji i Spotkań) i jego zastępcy Magdaleny Antoniewicz.

Rada zbiera się raz w roku, dyskutując m.in. o planach. W styczniu podsumowano m.in. ubiegłoroczne działania i omówiono realizację kolejnych przedsięwzięć wzmacniających partnerstwo wielkopolsko-brandenburskie. To projekty z dziedziny społeczeństwa obywatelskiego, kultury, nauki i administracji, np. promocja udziału młodzieży w wolontariacie. RAK

Polacy w UE

Do 26 lutego trwa przyjmowanie prac w konkursie „Polacy w świecie znani z działalności publicznej, misyjnej, naukowej, artystycznej i sportowej”.

Tegoroczna edycja organizowanego przez samorząd województwa konkursu została zaplanowana z myślą o uczczeniu 20. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Adresatami przedsięwzięcia są dzieci i młodzież z wielkopolskich przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Uczniowie poprzez udział w rywalizacji poznają losy sławnych Polaków w świecie, zainteresują się historią, geografią i kulturą.

Autorzy najlepszych prac (rysunków, pocztówek, plakatów) w każdej z trzech kategorii otrzymają nagrody.

Regulamin dostępny jest na stronie www.umww.pl. RAK

Pamięć o zdobywcach



Przy starym terminalu poznańskiego lotniska odbyła się inscenizacja wydarzeń zdobycia Ławicy z udziałem grup rekonstrukcyjnych.

Jak co roku na początku stycznia uczczono pamięć zdobywców lotniska Ławica.

Brawurowa akcja powstańców wielkopolskich na poznańskiej Ławicy była jednym z najważniejszych wydarzeń w historii lotnictwa odradzającej się Polski (w ręce zdobywców trafiło wtedy ponad 200 samolotów, a także karabiny maszynowe i spora ilość sprzętu lotniczego). W jej kolejną, 105. rocznicę odbyły się 6 stycznia uroczystości obok starego terminala portu lotniczego w Poznaniu.

Powstańcom oddano hołd przy znajdującym się tam pomniku oraz dębach upamiętniających najważniejszych bohaterów wydarzeń z 1919 roku. Dla poznaniaków zor-

ganizowano także piknik historyczny, podczas którego odbyła się inscenizacja wydarzeń zdobycia Ławicy z udziałem grup rekonstrukcyjnych, koncert pieśni patriotycznych i świątecznych, wystawa sprzętu militarnego i starych pojazdów.

Samorząd województwa podczas oficjalnych uroczystości reprezentował wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który wziął również udział w powstańczych obchodach w Wolsztynie. 5 stycznia świętowano tam 105. rocznicę wyzwolenia miasta w wyniku wydarzeń Powstania Wielkopolskiego. Na uroczystości złożyły się msza św., obchody zorganizowane na miejscowym rynku i w szkole podstawowej. ABO

Co czytają Wielkopolanie?

Samorząd województwa zachęca do udziału w nowej inicjatywie pt. Literacka Nagroda Wielkopolskich Czytelników.

Przedsięwzięcie, którego celem jest promocja czytelnictwa w regionie, będzie realizowane we współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

– Nagrody literackie funkcjonują w wielu samorządach. Niektóre z nich są już markami, identyfikowanymi z konkretnymi miejscami, stając się trwałymi elementami ich promocji. Takie wyróżnienia w dziedzinie literatury, w któ-

rych funkcjonowanie zaangażowane są polskie samorządy, mają chociażby Gdynia i Wrocław – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Literacka Nagroda Wielkopolskich Czytelników powstała z potrzeby wyróżnienia autorów ważnych dzieł literackich. To rodzaj ukłonu w stronę czytelników.

To właśnie czytelnicy skupieni w klubach książki, działających przy wielkopolskich bibliotekach, będą inicjować wyłanianie wartościowych utworów wydanych w danym roku. Planuje się u honorowanie autorów książek w dwóch kategoriach: adreso-

wanych do dzieci i młodzieży oraz skierowanych do czytelników dorosłych.

Zgłaszane wydawnictwa nie mogą mieć charakteru naukowego, uwzględniane będą wyłącznie pozycje z zakresu szeroko pojętej literatury pięknej, wśród nich: powieść, opowiadanie, esej, felieton, reportaż literacki, poezja, literatura dziecięca i młodzieżowa.

Każda biblioteka ma prawo zgłosić do 28 lutego maksymalnie 5 książek w każdej z kategorii. Regulamin i więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.wbp.poznan.pl. RAK

PRZEDSTAWICIELE WOJEWÓDZTW ROZMAWIALI O POLITYCE SPÓJNOŚCI



Marszałek Marek Woźniak, wicemarszałek Wojciech Jankowiak i przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka reprezentowali Wielkopolskę podczas obrad zgromadzenia ogólnego Związku Województw RP. Przedstawiciele polskich regionów debatowali 12 stycznia w Kołobrzegu między innymi o unijnej polityce spójności – zarówno w kontekście wyzwań związanych z jej realizacją w obecnej perspektywie finansowej, jak i jej planowanego kształtu po 2027 roku. Poruszono również rolę samorządów województw w walce ze zmianami klimatu. Dzień wcześniej Marek Woźniak, na zaproszenie marszałka Olgierda Geblewicza, miał okazję zapoznać się w Szczecinie z najciekawszymi inwestycjami realizowanymi przez województwo zachodniopomorskie. ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH PODCZAS LXI SESJI SEJMIKU ORAZ W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Zofia Szalczyk (PSL) pytała o realizację w latach 2023 i 2024 samorządowego konkursu „Wielkopolska przyjazna zwierzętom”: liczbę złożonych wniosków (w tym z subregionu leszczyńskiego), kwoty i przedmiot udzielonych dotacji.



Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawie obsługiwanego przez Polregio połączenia kolejowego Leszno – Głogów, sygnalizując częste wprowadzanie tam zastępczej komunikacji autobusowej, wydłużającej czas przejazdu.



Mirosława Rutkowska-Krupka (PO) w imieniu mieszkańców miejscowości Czajcze w gminie Krajenka złożyła interpelację dotyczącą odwodnienia zalewanego nowo zmodernizowanego odcinka DW 190.



Zbigniew Czerwiński (PiS) wezwał zarząd województwa do odpowiedniego powołania składu kapituły odznaki honorowej „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” poprzez przygotowanie projektu stosownej uchwały sejmiku w tej sprawie.



Krystyna Kubicka-Sztul (Nowa Lewica) interpelowała w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na DW 432 w Śremie, sugerując likwidację wysypki do lewostrony lub odpowiednie oświetlenie tego miejsca.



Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony) w swojej interpelacji sygnalizował potrzebę zorganizowania miejsca stacjonowania zespołu ratownictwa medycznego w Szczytnikach do obsługi północno-zachodniej części gminy Kórnik.



Ewa Panowicz (PO) pytała o możliwość finansowania tzw. pokojów ciszy w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych województwa wielkopolskiego, które służyłyby jako strefy do zajęć rewalidacyjnych i terapii pedagogicznej.



Marzena Wodzińska (PO) złożyła zapytanie dotyczące liczb i procedur związanych z wykreśleniem przez marszałka podmiotów z rejestru bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował pisemnie w sprawie modernizacji DW 133 na terenie powiatów międzychodzkiego i czarnkowsko-trzcianieckiego oraz DW 181 w powiecie czarnkowsko-trzcianieckim.



Tatiana Sokołowska (PO), nawiązując do zjawiska starzenia się populacji, pytała w swojej interpelacji o programy opieki nad seniorami wdrażane przez województwo oraz o promowanie działań dotyczących seniorów.



Filip Kaczmarek (PO) wystosował zapytanie o prace remontowe na DW 196 w Czerwonaku. Wskazując na sygnały mieszkańców o trwającej przerwie w remoncie, przy jednoczesnym uciążliwym zwichnięciu ulicy, pytał o powód przestoju oraz o planowany termin zakończenia prac.

ABO

Nagrodzeni za pomysły

29 stycznia podczas sesji sejmiku wyróżniono laureatów konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

Bioniczna proteza stopy, rehabilitacja nerkowa dla osób z niepełnosprawnością, mobilny robot do transportu ciężkich ładunków i niezależny energetycznie dom wodorowy – to projekty dostrzeżone przez kapitułę samorządowego konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Przedsięwzięcie promuje nowoczesne produkty i ich twórców.

– Bardzo się cieszę, że możemy wyróżnić firmy i osoby, które wzbogacają Wielkopolskę swoją wiedzą i determinacją w dążeniu do nowoczesności. Ale innowacje to też odwaga, konieczność podejmowania ryzyka, bo przecież tego typu projekty nie zawsze gwarantują komercyjny sukces – zauważył marszałek Marek Woźniak, który wraz z przewodniczącą sejmiku Małgorzatą Waszak-Klepką i Jackiem Bogusławskim z zarządu województwa wręczył laureatom statuetki i dyplomy.

– Z satysfakcją obserwuję rozwój wielkopolskich firm w zakresie wprowadzania innowacji. Na szczególne podkreślenie zasługuje też dążenie do bycia konkurencyjnym na rynku międzynarodowym – dodał Jacek Bogusławski.

29 stycznia nagrodzono czte-



Laureaci odebrali nagrody z rąk przewodniczącej sejmiku Małgorzaty Waszak-Kleпки, marszałka Marka Woźniaka i Jacka Bogusławskiego z zarządu województwa.

ry podmioty. W kategorii „Inteligentne specjalizacje dla Wielkopolski” doceniono dwa projekty wspierające osoby z niepełnosprawnościami: protezę dedykowaną osobom po amputacji kończyny dolnej (produkowaną przez poznańską spółkę ENforce Medical Technologies) oraz bazę służącą do rehabilitacji nerkowej (prowadzoną przez Fundację „Krok po Kroku HSA” z Piły).

Trzecim projektem wyróżnionym w tej sekcji jest in-

nowacyjny robot do transportu ciężkich ładunków w centrach logistycznych, wdrażany przez firmę WO-bit z miejscowości Dęborzycze (gmina Pniewy).

Z kolei w kategorii „H₂ Wielkopolska” wyróżniono projekt domu wodorowego (poznańskiej spółki Virtud), który jest w stanie zapewnić energię dla budynku przez cały rok.

– Nasze rozwiązanie polega na tym, że nadmiary z energii odnawialnej zamieniamy

na molekuły, wytwarzając w ten sposób czysty wodór, który możemy magazynować w nieskończoność – tłumaczy prezes firmy Piotr Napierała.

Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody finansowe, a ich łączna pula to 120 tys. zł. Dodatkowo laureatom przysługują promocja firmy w ramach międzynarodowych wystaw marki Wielkopolska oraz podczas wydarzeń o charakterze gospodarczym, organizowanych przez UMWW.

RAK

RADNI OBEJRZELI ODMIENIONE ROKOSOWO



18 stycznia radni z sejmikowej Komisji Gospodarki odbyli swoje wyjazdowe posiedzenie w Zamku Wielkopolski w Rokosowie. Ta podległa samorządowi województwa instytucja (wcześniej działająca pod nazwą Ośrodek Integracji Europejskiej) przeszła w ostatnim czasie szereg zmian o charakterze instytucjonalnym, organizacyjnym, promocyjno-wizerunkowym. O nowej wizji funkcjonowania obiektu (który ma być miejscem bardziej otwartym, lepiej odpowiadającym na aktualne potrzeby rynku, a jednocześnie integrującym mieszkańców oraz łączącym tradycję z nowoczesnością) opowiedziała radnym jego dyrektor Martyna Włodarczyk. Członkowie komisji mieli też okazję na miejscu zapoznać się z efektami kończącego się wielomiesięcznego remontu. W związku z tymi pracami zamek i jego otoczenie są stopniowo otwierane dla gości. Jego całościowe udostępnienie i oficjalne otwarcie po modernizacji planowane jest na połowę 2024 roku.

ABO

Biegają dla powstańców

29 stycznia sejmik zdecydował o wsparciu w 2024 roku samorządów organizujących biegi Powstania Wielkopolskiego. Podsumowano też ubiegłoroczną rywalizację.

W 2023 r. z inicjatywy samorządu województwa odbyła się pierwsza edycja cyklu biegów upamiętniających zwycięski zryw z lat 1918-1919. Zawodnicy rywalizowali w Wijewie, Gołańczy, we Lwówku oraz w Środzie Wielkopolskiej. Wybór tych miejscowości nie był przypadkowy: są usytuowane na północy, południu, zachodzie i wschodzie regionu, symbolicznie oddając zasięg walk powstańczych.

Połączenie aktywnego trybu życia i krzewienia wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim przyciągnęło wielu biegaczy. W czterech imprezach uczestniczyło łącznie 705 osób, a cały cykl ukończyło 47 zawodników.

– 13 stycznia podczas uroczystej gali w UMWW nagrodziliśmy ich specjalnymi me-



Jacek Bogusławski zaprezentował medale dla biegaczy.

dalami – podkreślał podczas sesji sejmiku Jacek Bogusławski z zarządu województwa. – Z kolei samorzady otrzymały z naszego budżetu po 15 tys. zł (i dostaną je także w 2024 r.), co pozwala organizatorom na profesjonalne przygotowanie zawodów i godne upamiętnienie powstańczych walk.

Samorząd województwa zamówił także okolicznościowe etui, do którego każdy z 47 wyróżnionych biegaczy mógł włożyć 4 pamiątkowe medale z biegów.

RAK

Młodzi o bezpieczeństwie

Młodzieżowy Sejmik Województwa Wielkopolskiego debatował 26 stycznia.

Młodzi radni obradowali w UMWW po raz trzeci w tej kadencji. Styczeniowe posiedzenie zdominowały sprawy bezpieczeństwa młodzieży, współczesne zagrożenia wśród nieletnich (m.in. narastający problem agresji, uzależnień i hejtu), a także sposoby reagowania w trudnych, kryzysowych sytuacjach.

Z tych względów wśród zaproszonych gości znaleźli się funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu oraz przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu (prezentujący m.in. działalność młodzieżowych drużyn pożarniczych). Debatę przysłuchiwali się również dorośli radni: przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka oraz Adam Cukier.

– Cieszy nas inicjatywa przewodniczącego młodzieżowego sejmiku, żeby przedyskutować i określić możliwe obszary współpracy. Deklarujemy gotowość do rozmów i otwartość przy realizacji wspólnych projektów, np. z zakresu promocji bezpieczeństwa, wolontariatu, aktywizacji młodzieży – mówiła nadkomisarz Anna Starzyńska-Patyna z KWP w Poznaniu.

– We współczesnym świecie negatywny przekaz, kontrowersyjne treści i komentarze rozprzestrzeniają się niestety znacznie szybciej niż pozytywne obrazy – zauważył



FOT. PIOTR RATAJCZAK

W styczniowych obradach MSWW wzięli udział przedstawiciele służb mundurowych.

nadkomisarz Szymon Witczak z KWP, który omówił ponadto statystyki dotyczące wykroczeń i przestępstw wśród nieletnich Wielkopolan, w wieku od 13 do 16 lat: – Wśród największych zagrożeń dla tej grupy wiekowej zdiagnozowano m.in. nadużywanie narkotyków, alkoholu i innych środków psychoaktywnych, zjawisko hejtu w internecie, przemoc rówieśniczą.

Tego typu zagrożenia i próba znalezienia odpowiedzi na nie były też głównym tematem briefingu prasowego, na który dziennikarzy (w przebiegu obrad młodzieżowej se-

sj) zaprosiło prezydium sejmiku.

– Zamierzamy aktywnie działać, nie zapominając o problemach, które dostrzegamy wśród naszych rówieśników. Uważamy, że duży nacisk trzeba skierować na edukację i poszerzenie świadomości zagrożeń, które nas otaczają. Chcę zapewnić, że monitorujemy sytuację i uważnie obserwujemy, jak młodzi organizują sobie wolny czas, jakie są ich wybory i preferencje – deklarował przewodniczący Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Szymon Wiśniewski.

– Planujemy stworzyć akcję plakatową z numerami telefonów alarmowych i telefonów zaufania – zapowiedziała sekretarz MSWW Klaudia Małek.

Z kolei wiceprzewodnicząca MSWW Karolina Walkowska i Amelia Szafraniak chcą zachęcić dzieci i młodzież do korzystania z książki zwanej „Kryzysownikiem”, a rodziców – do rozmów ze swoimi pociechami na temat zła i agresji, także w internecie.

Ponadto młodzi radni powołali Komisję Statutową i omówili plany pozostałych komisji na 2024 r. RAK

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– wskazał Zofii Itman, że linia kolejowa nr 3 Warszawa Zachodnia – Kunowice, na której postulowano budowę przystanku oraz przejazdów kolejowych, ujęta jest w wykazie linii o znaczeniu państwowym. Zarządcą narodowej infrastruktury kolejowej i podmiotem odpowiedzialnym za jej modernizację oraz rozbudowę jest PKP PLK i to w gestii tej spółki leży decyzja o realizacji, a także lokalizacji nowych inwestycji.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– poinformował Martę Dzikowską, że konkurs „Wielkopolskie Jadłodzielnie” jest nową inicjatywą i dotychczas w jej ramach utworzono 28 punktów umożliwiających przekazanie żywności zagrożonej zmartwieniem. W 2024 roku zaplanowano pierwsze kontrole projektów, które wykażą poziom zainteresowania jadłodzielniami oraz pozwolą na ocenę wyników wdrażanego działania.

– odpowiedział Zofii Szalczyk w sprawie wdrażania przez samorząd województwa instrumentu „rozwoj lokalny kierowany przez społeczność”. Wskazał, że województwo będzie dysponowało budżetem w wysokości ponad 128 mln euro, na który składają się środki: EFRROW w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej oraz EFS+ i EFRR w ramach programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski. Instrument RLKS będzie wdrażany przez 30 lokalnych grup działania, czyli wszystkie, które ubiegały się o wybór strategii. Umowy ramowe podpisywano od 2 do 25 stycznia 2024 roku.



Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– odpisała na interpelację i zapytanie Adama Borygrywicza.

W sprawie wsparcia Szpitala Specjalistycznego w Pile w 2024 roku potwierdziła, że środki dla podmiotu zabezpieczono w budżecie województwa, w rezerwie na wydatki majątkowe planowane do realizacji przez podmioty lecznicze. Ponadto przekazała informację m.in. na temat odbytych spotkań członków zarządu województwa z przedstawicielami szpitala i/lub powiatu pilskiego.

Poinformowała, że z inicjatywy Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Pile odbywają się minimum raz w roku spotkania z cechami rzemiosł różnych subregionów pilskiego, na których podsumowuje się współpracę oraz wytycza kierunki współdziałania na kolejny rok w obszarze rzemiosła. CWRKDiZ w Pile uczestniczy w wielu wydarzeniach organizowanych przez środowisko rzemieślnicze regionu (np. jubileusze, walne zgromadzenia, konkursy), podczas których prowadzone są rozmowy, dyskusje, planowane są wspólne cele. W Strategii Wielkopolska 2030 jednym z kluczowych kierunków działań jest wsparcie rzemiosła w Pilskim Obszarze Funkcjonalnym poprzez wykorzystanie potencjału CWRKDiZ.

– przekazała Łucji Zielińskiej, że innowacje pedagogiczne były realizowane w obecnej kadencji w następujących jednostkach edukacyjnych prowadzonych przez samorząd województwa: Wielkopolskim Samorządowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 w Poznaniu, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niesłyszących im. Józefa Sikorskiego w Poznaniu, Wielkopolskim Samorządowym Centrum Edukacji i Terapii w Starej Łubiance.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW

Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa na interpelację Filipa Kaczmarka, poinformował, że w sprawie sztandaru Województwa Wielkopolskiego nie zostały podjęte żadne nowe czynności.

– przekazał Markowi Sowie informacje dotyczące programów „Kulisy kultury” oraz „Mamy naStroje”, a także otwartego konkursu ofert, w ramach których możliwe byłoby ewentualne wsparcie Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy Gminnym Centrum Kultury w Poniecu.



Dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego UMWW Elżbieta Ruta-Solarska

– poinformowała Łukasza Grabowskiego, że w ramach realizacji „Programu Rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych w Wielkopolsce na lata 2021-2030” w 2023 roku samorząd województwa przekazał ponad 800 tys. zł na realizację II etapu pilotażu programu FIRST RESPONDER – PIERWSZY RATOWNIK (wyszkolono i wyposażono 300 ratowników, utworzono i wyposażono w sprzęt dydaktyczny trzy ośrodki szkoleniowe na terenie baz OSP w Słupcy, Trzemesznie, Wtórku, doposażono pomieszczenie centrum szkoleniowego w Poznaniu), a także prawie 2,8 mln zł na zakup 28 przenośnych motopomp pożarniczych, 7 pomp powodziowych wysokiej wydajności z przyczepami transportowymi, 14 zestawów hydraulicznych narzędzi ratowniczych, 11 zestawów hydraulicznych narzędzi ratowniczych z napędem elektrycznym. Powyższy sprzęt otrzymało 58 jednostek OSP z 49 gmin. ABO

Antyśmogowe status quo

Sejmik ponownie odpowiedział na apele wielkopolskich samorządów w sprawie przedłużenia możliwości używania „kopciuchów”.

Przypomnijmy, że już w grudniu radni województwa przyjęli stanowisko będące reakcją na apele kilkudziesięciu rad wielkopolskich gmin, które chciały przesunięcia terminu (obowiązuje od stycznia 2024 roku) wejścia w życie zakazu używania najgorszej jakości kotłów do ogrzewania (tzw. kopciuchów), wynikającego z podjętych przez sejmik w 2017 roku uchwał antyśmogowych. Sejmik – po gorącej dyskusji – uznał, że aktualnie nie planuje się wprowadzenia zmian zapisów uchwał antyśmogowych obowiązujących na terenie województwa wielkopolskiego. Zwrócono uwagę, że sformułowania zawarte w apelach są bardzo ogólne, jednocześnie wyrażając wolę



FOT. ARTUR BOJNICKI

Po raz drugi z rzędu radni na sesji dyskutowali o rozwiązaniach zawartych w uchwałach antyśmogowych.

dialogu z JST w przypadku przedstawienia bardziej konkretnych danych i wyartykułowania potrzeb.

Tożsąmą odpowiedź na wnioski kolejnych gmin i powiatów z regionu sejmik (ponownie przy sprzeciwie radnych PiS) przyjął 29 stycznia. Odrzucono też indywidualną petycję w tej sprawie mieszkańców Leszna, wskazując, że organ uchwałodawczy nie ma prawnych możliwości wpro-

wadzenia indywidualnych odstępstw od obowiązujących przepisów.

Podczas debaty ze strony zwolenników i przeciwników utrzymania uchwalonych siedem lat temu zasad związanych z ochroną jakości powietrza padały podobne argumenty, jak podczas sesji grudniowej.

Dodatkowo szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński przekonywał, że uchwalone

przez sejmik prawo nie jest znane Wielkopolanom, co będzie miało znaczenie także przy wejściu w życie kolejnych przewidzianych zakazów (np. już za dwa lata – związanych z kominkami). Zaproponował modyfikację uchwały i wezwanie do prac umożliwiających przedłużenie terminu wymiany „kopciuchów” o półtora roku. Większość radnych odrzuciła te korekty i przegłosowała przywołaną powyżej wersję odpowiedzi dla samorządów.

– Unikajmy populizmu w tej dyskusji – podsumował debatę marszałek Marek Woźniak. – Nie przypisujemy samorządowi województwa winy za obecny stan rzeczy. Rolą sejmiku jest ustalenie zasad ochrony powietrza i wskazanie terminów, w których wejdą one w życie. Natomiast zadania wykonawcze w tej dziedzinie należą do samorządów gminnych. ABO

Co dalej z torami do Turku?

Niemal 7 godzin trwała wyjazdowa nadzwyczajna sesja wielkopolskiego sejmiku w Koninie, poświęcona ewentualnej budowie nowej linii w ramach rządowego programu „Kolej+”.

Piotr Ratajczak

22 stycznia radni województwa spotkali się z mieszkańcami wschodniej Wielkopolski, parlamentarzystami i lokalnymi samorządowcami w Domu Kultury Oskard w Koninie, by omówić wątpliwości związane z ewentualną budową linii kolejowej Turek – Konin. Przypomnijmy, że ta inwestycja znalazła się wśród pięciu projektów zgłoszonych przez Wielkopolskę do dofinansowania z rządowego programu „Kolej+”. O ile w pozostałych przypadkach chodzi o rewitalizację i przywrócenie do użytkowania istniejących już wcześniej linii kolejowych, tu jest mowa o budowie nowej trasy.

Racjonalność jej powstania oraz możliwy przebieg od początku miały zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Mimo to sejmik w lipcu 2022 roku zgodził się wpisać do WPF rezerwę na obowiązkowy samorządowy wkład do finansowania budowy linii (ze wstępnym wyborem trasy wskazującym tzw. wariant W9, dający największe szanse na wypełnienie pociągów pasażerami). Następnie władze województwa podpisały umowę z PKP PLK, by spółka mogła rozpocząć procedurę związaną z dokumentacją projektową.

Nic na siłę

W efekcie mieszkańcy wschodniej Wielkopolski skierowali do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu protesty, które podniesiono także podczas spotkania w Brzeźnie w gminie Krzymów we wrześniu 2023 roku. Marszałek Marek Woźniak zapowiedział wówczas, że chce jeszcze raz (po wyborach parlamentarnych) przedyskutować z zainteresowanymi kwestię budowy linii kolejowej z Konina do Turku. Przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka wyznaczyła termin spotkania 22 stycznia.

– Nie chcemy budować tej linii na siłę. Przecież nie projektujemy dla siebie, tylko dla mieszkańców wschodniej Wielkopolski. Ta trasa kolejowa ma ułatwić codzienne życie, wzbogacić komunikację i dać możliwość podróżowania pociągami w komfortowy sposób – podkreślił podczas sesji w Oskardzie Marek Woźniak, wskazując na napiętą atmosferę społeczną wokół tego projektu. – Trzeba



Radni województwa spotkali się z mieszkańcami, parlamentarzystami i lokalnymi samorządowcami w Domu Kultury Oskard, by omówić wątpliwości związane z ewentualną budową linii kolejowej Turek – Konin.

jednak pamiętać, że to ostatni moment, by zrealizować tego typu inwestycję, bo za kilka lat na skutek intensywnej zabudowy będzie to niemożliwe.

Marszałek zwrócił też uwagę na kilka nowych uwarunkowań, stawiając pytania: – Jaka będzie polityka nowego rządu wobec programu „Kolej+”? Czy plany spółki PKP PLK nie zmienią się? Czy samorządy będą stać na wkład własny, jeśli koszty projektu wzrosną o 100 proc.?

– Samorząd województwa jest zobowiązany, by zapewnić transport kolejowy w regionie. Na tym etapie wybrano wariant W9, bo na tej trasie jest więcej potencjalnych pasażerów, ale ostateczna decyzja jeszcze przed nami. By mieć pełen obraz sytuacji i nie podejmować pochopnie decyzji, należałoby jednak dokończyć ten etap prac projektowych – wyjaśniał wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Mniej wyburzeń

Następie przedstawiciele PKP PLK i firmy projektowej omówili planowany harmonogram prac, pokazali na mapie

przebieg trasy, proponowaną lokalizację przystanków, wiaduktów i większych obiektów.

– Wstępna koncepcja zakłada budowę zelektryfikowanej linii kolejowej o długości ponad 38 km z przystankami w lokalizacjach:

Nie chcemy budować tej linii na siłę. Przecież nie projektujemy dla siebie, tylko dla mieszkańców wschodniej Wielkopolski. Ta trasa kolejowa ma ułatwić codzienne życie, wzbogacić komunikację publiczną

Brzeźno, Żychlin, Żdźdź, Tuliszków, Ślōdków, Turek Zachodni i Turek. Powstanie 61 obiektów inżynierskich, w tym 9 wiaduktów, 3 mosty i 49 przepustów – wyliczał Rafał Banaszekiewicz, dyrektor i pełnomocnik zarządu ds. przygotowywania inwestycji w spółce PKP PLK. – Przy współpracy z samorządami mogłyby też powstać tzw. małe węzły przesiadkowe, ułatwiające pasażerom

komunikację. Kolej nie ma być przeszkodą, tylko szansą na rozwój tych terenów.

Rafał Banaszekiewicz oraz projektant trasy Jan Grzelak wspomnieli, że po analizie przebiegu trasy udało się zmniejszyć liczbę wyburzeń

kolei, wcześniej często zaniebawianej – mówiła Mirosława Rutkowska-Krupka z PO.

– Należę do grupy nazywanej „wariatami” kolejowymi i będę namawiał do poparcia tej inwestycji – zadeklarował Zbigniew Czerwiński z PiS.

W podobnym tonie wypowiedzieli się inni radni PiS: Adam Bogrycewicz, Krzysztof Sobczak, Marek Sowa, Robert Popkowski i Zofia Itman, choć ta ostatnia wspomniała o swoich wątpliwościach związanych m.in. z wysokimi kosztami.

By zmniejszyć te koszty, poseł Tomasz Nowak z PO zaproponował np. połączenie hybrydowe i wprowadzenie na części trasy zeroemisyjnych autobusów wodorowych.

Szansa czy zagrożenie?

– Jesteśmy za rozwojem czy stagnacją? – zastanawiał się poseł Ryszard Bartosik z PiS, który przypomniał o wykluczeniu komunikacyjnym Turku, mówiąc: – Obecnie ten powiat nie ma dostępu do kolei.

Głos w dyskusji zabrali też lokalni samorządowcy

i przedstawiciele stowarzyszeń, którzy najczęściej podkreślali, że nie są przeciwko budowie trasy kolejowej do Turku, tylko przeciwko wariantowi W9, który ich zdaniem przetnie tereny zabudowy jednorodzinnej, zniszczy tereny przyrodniczo cenne, zakłóci krajobraz, wygeneruje duży hałas.

– Dla nas to kontrowersyjny projekt. Wariant W9 głęboko ingeruje w tkankę miasta. Przebiega przez najatrakcyjniejsze osiedla, burzy ład przestrzenny i cenne walory przyrodnicze pradolina Warty. I jest o ponad 30 procent droższy od wariantu W1 – powiedział Piotr Korytkowski, prezydent Konina.

– Nie jestem przeciwko cywilizacji i rozwojowi regionu, ale wsłuchuję się w głosy mieszkańców, którzy zgłaszają wątpliwości związane m.in. z kosztami tej inwestycji – dodała wójt gminy Krzymów Danuta Mazur.

Obawy dotyczące wzrostu wkładu własnego JST przy planowanej budowie wyrazili też inni samorządowcy. Z kolei członkowie stowarzyszeń narzekali na brak konsultacji społecznych i wskazywali na niedociągnięcia w projekcie, np. brak badań gruntu, kwestię ochrony przed hałasem, wycinkę drzew, nieprecyzyjne dane o potencjalnej liczbie pasażerów.

– Ta dyskusja była niezbędna, abyśmy mogli poznać zdanie sąsiadów, zdanie odmienne, często krytyczne. Debatowaliśmy w Koninie, a nie w Turku, bo tu mieliśmy szansę poznać przede wszystkim głosy przeciwników zaproponowanego w projekcie wariantu inwestycji – podsumowała trwające blisko 7 godzin obrady przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka.

– Uczestniczymy w programie „Kolej+”, a tam nie przewidziano wariantu z autobusami. Z naszej umowy wynika, że jeżeli koszty tej inwestycji wzrosną, to wówczas partnerzy siadają do stołu i ustalają, czy ich na to stać. Dotyczy to nie tylko samorządów, ale i budżetu państwa, finansującego 85 proc. wydatków – dodał wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Trzeba przeanalizować te uwagi i podjąć decyzję. Nie wiadomo, czy ta linia powstanie, ale kolej musi przebiegać tam, gdzie mieszkańcy będą z niej korzystać. Nie ma bowiem cudownego trzeciego wariantu – skłonił do marszałek Marek Woźniak. ■



Przeciwnicy inwestycji przyszli z transparentami.



Przedstawiciele Turku czekają na nową trasę.

Pojadą na zimowe ferie

Samorząd województwa wybrał 13 organizatorów zimowego wypoczynku dla młodzieży z rodzin z problemem uzależnień, przeznaczając na ten cel 1 mln zł.

„Wesołe wakacje zimą 2024”, „Stop uzależnieniom!”, „Jak się nie wyrwócisz, to się nie naucysz” – to przykładowe nazwy projektów, które będą realizowane w okresie szkolnych ferii.

– Jak co roku, zimą i latem przekazujemy dostępne nam środki na organizację wypoczynku połączonego z oddziaływaniem socjoterapeutycznym dla młodych osób z rodzin, które dotyka problem uzależnień. Cieszę się, że kolejną grupą dzieci i młodzieży będzie mogła spędzić czas w sposób wartościowy, pozbawiony trosk codzienności – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

– Każde dziecko zasługuje na radość i uśmiech, dlatego nasze działania skierowane są na wsparcie najmłodszych. Celem jest danie dzieciom przestrzeni wolnej od problemów, by doświadczały pozytywnych wrażeń – dodaje Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Wśród organizatorów wypoczynku są m.in. kluby sportowe, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe. RAK

Będzie nowy most

WZDW planuje ważną inwestycję w Ślesinie.

W panoramie Ślesina szykuje się ciekawa zmiana, dotycząca tamtejszej przeprawy drogowej nad kanałem łączącym jeziora Mikorzyńskie i Ślesińskie. Stary, pochodzący z 1950 roku żelbetonowy most zostanie niedługo zastąpiony nowym, który będzie miał konstrukcję stalową w postaci charakterystycznego łuku wyniesionego ponad powierzchnię jezdni.

To element inwestycji prowadzonej przez podległy regionalnemu samorządowi Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich, polegającej na przebudowie odcinka DW 263.

– Ogłosiliśmy przetarg. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z naszymi oczekiwaniami, w pierwszym półroczu będziemy mogli już realnie ruszyć z pracami, a w 2025 roku pojedziemy nową przeprawą – informuje dyrektor WZDW Paweł Katarzyński. Budowa zapowiada się więc na błyskawiczną, choć trzeba pamiętać, że przygotowania do niej (projektowanie, gromadzenie niezbędnej dokumentacji) trwały już od kilku lat.



Przygotowana na zlecenie WZDW wizualizacja pozwala sobie wyobrazić, jak efektowna będzie nowa przeprawa w Ślesinie.

Sam nowy most będzie miał 64 metry długości, ale cała inwestycja dotyczy 350-metrowego fragmentu drogi. Wybudowane będzie bezpieczne przejście dla pieszych wraz z azyłem, powstanie także nowa zatoka autobusowa. Przez most pojedziemy jezdnią o szerokości 7 metrów, po stronie południowej

pojawi się chodnik, a po północnej trasa rowerowa. Inwestycja obejmuje także przebudowę oświetlenia, sieci telekomunikacyjnej i kanalizacji deszczowej. Zaplanowano wykorzystanie nowoczesnych mas bitumicznych, które ograniczają hałas.

Budowa oznacza czasowe utrudnienia dla kierowców.

Piesi i rowerzyści skorzystają bowiem z tymczasowej kładki, która pojawi się obok obecnej przeprawy. Pojazdy do 2,5 tony pojadą objazdem przez drogi lokalne i most w okolicy miejscowości Łężyn. Kierowcy ciężarówek będą musieli bardziej nadłóżć drogi i pojechać aż przez Konin. ABO

Już od pół wieku piszą o regionie



Spotkanie przy ul. Prusa 3 w Poznaniu było okazją do wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych w ostatnich latach dla „Kroniki”.

Jubileusz 50-lecia świętuje znana doskonale pokoleniom regionalistów „Kronika Wielkopolski”.

Z tej okazji 25 stycznia zorganizowano okolicznościowe spotkanie. Była to okazja do podziękowań, gratulacji i wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych w ostatnich latach dla „Kroniki”. Nie mogło oczywiście zabraknąć jubileuszowego tortu.

Kierujący obecnie pracami redakcji Paweł Anders przedstawił historię wydawnictwa. Ten poplarnonaukowy kwartalnik ukazuje się

od 1973 roku, a początkowo wydawany był przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Jubileuszowa uroczystość odbyła się w poznańskiej siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki i Centrum Animacji Kultury – instytucji samorządu województwa, która jest obecnie wydawcą „Kroniki”. W imieniu marszałka Marka Woźniaka gratulacje zespołowi redakcyjnemu i wydawcy złożył Włodzisław Mazurkiewicz, dyrektor Departamentu Kultury UMWW. ABO

Powiatowy jubileusz

12 stycznia powiat poznański świętował 25-lecie swojej działalności.

Przypomnijmy, że ustawa o samorządzie powiatowym, regulująca jego funkcjonowanie, weszła w życie 5 czerwca 1998 r. Już na początku następnego roku w Polsce zaczął obowiązywać nowy podział administracyjny państwa, w którym istnieją trzy szczeble samorządu terytorialnego: gminy, powiaty i województwa. Wiele z nich, podobnie jak Samorząd Województwa Wielkopolskiego, postanowiło uroczysto świętować jubileusz ćwierćwiecza istnienia.

12 stycznia na terenie MTP okolicznościową galę zorganizował powiat poznański – największa JST tego szczebla w Wielkopolsce. W wydarzeniu, na zaproszenie starosty Jana Grabkowskiego, wzięli udział m.in. marszałek Marek Woźniak (w latach 2002-2005 wicestarosta poznański), wicemarszałek Wojciech Jankowski, przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka oraz wiceprzewodniczący izby Marek Gola.

W trakcie gali Marek Woźniak wręczył Tomaszowi Łu-



Marszałek Marek Woźniak wręczył staroście Janowi Grabkowskiemu okolicznościowy upominek.

bińskiemu, wicestarostę powiatu poznańskiego, odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. To ceniony i doświadczony samorządowiec, zaangażowany w życie powiatu i jego mieszkańców.

– Zawsze powtarzam, że powiat to nie firma nastawiona na zysk. Powiat to przede wszystkim ludzie, którym musimy zagwarantować poczucie bezpieczeństwa, ochronę zdrowia, możliwość edukacji czy wsparcia, jeśli jest im potrzebne, a także relaksu i odpoczynku. Te zasady od początku funkcjonowania powiatu poznańskie-

go wyznaczają nam kierunki działania i dynamicznego rozwoju – mówił przed laty dla „Monitora” gospodarz wydarzenia Jan Grabkowski. Z okazji jubileuszu starosta wręczył statuetki „Osobowość 25-lecia Powiatu Poznańskiego”, a także nagrody starosty poznańskiego za 2023 r. Uroczystość uświetnił występ artystów z Krzysztofem Zalewskim na czele.

Swoje ćwierćwiecze świętują też inne wielkopolskie samorządy. 2 lutego na przykład w Grodzkiej Hali Sportowej odbyła się uroczysta gala z okazji 25-lecia powiatu grodzkiego. RAK

POLECAMY

ZIMA W BIBLIOTECE



Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury zaprasza dzieci w wieku od 6 do 11 lat na zajęcia kreatywne pt. „Słowiańska zima w bibliotece”. Warsztaty odbędą się w godz. 11-13 w dniach 13, 14, 15, 20, 21 i 22 lutego w siedzibie WBPiCAK przy ul. Prusa 3 w Poznaniu. Organizatorzy zapewniają, że uczestnicy poznają podczas zimowych ferii m.in. stare wielkopolskie tradycje oraz liczne słowiańskie bóstwa.

PRZEDWIOŚNIE Z BALETEM



Festiwal „Przedwiośnie Baletowe” to nowość w repertuarze Teatru Wielkiego w Poznaniu. Ideą projektu jest pokazanie nowych perspektyw tańca i kierunków, w których się rozwija. Oprócz wydarzeń z udziałem baletu poznańskiej Opery, widzowie festiwalu będą mogli obejrzeć gościnne występy zespołów z Polski i zagranicy. Przedsięwzięcie zaplanowano w dniach od 15 do 25 lutego.

RELIGIE SŁOWIAN



„Religia(e) Słowian. Pogaństwo i chrześcijaństwo we wczesnośredniowiecznej Polsce” – to tytuł wystawy czasowej przygotowanej przez Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Ekspozycja opowiada o religiach Słowian m.in. poprzez zabytki, pochodzące z Wielkopolski, ze Śląska, z Mazowsza i Pomorza. Wyobrażenie dawnych wierzeń ułatwiają również inspirowane wystawą ilustracje, a o samych religiach można też posłuchać w „mobilnym przewodniku”. RAK

WIĘCEJ PROPOZYCJI INSTYTUCJI KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA:



www.umww.pl/kultura

na loty

nie skorzystało tak wielu pasażerów, jak w 2023 roku.



FOT. 3X ARTUR BOIŃSKI

Na płycie poznańskiego lotniska ostatnio możemy spotkać coraz większe samoloty.

Jednocześnie w poprzednim roku na tablicach odlotów poznańskiego lotniska można było znaleźć ponad 30 kierunków czarterowych. – Poznań, jeżeli chodzi o ofertę wakacyjną, jest drugim po Katowicach regionalnym ośrodkiem z najlepszą siatką takich połączeń – podkreśla wiceprezes Ławicy Grzegorz Bykowski. I wskazuje, że to odpowiedź na zapotrzebowanie rynku: – Z danych wynika, że Wielkopoleanie preferują zorganizowane formy wypoczynku.

A jaki udział w zeszłorocznym rekordowym torcie mają poszczególne segmenty lotniczego rynku? Największą jego część stanowią pasażerowie tanich linii lotniczych – to ponad 1,5 mln osób. Niespełna 900 tys. podróżnych skorzystało z połączeń czarterowych. Ponad 400 tys. to klienci tradycyjnych przewoźników.

W porównaniu z 2022 rokiem „lowcostom” przybyło 20 procent pasażerów, czarterem 27 procent, a segmentowi „legacy” aż 34 procent. Nieco inaczej te zmiany wyglądają, jeżeli zestawimy wyniki ubiegłoroczne z tymi z ostatniego przedpandemicznego roku 2019. Wiadac wówczas, że tanim przewoźnikom udało się poprawić wynik o ponad 30 procent. Ruch czarterowy wzrósł o kilkanaście procent. Natomiast linie tradycyjne miały w 2023 roku o kilkanaście

procent... mniej pasażerów niż przed pandemią.

A dokąd lataliśmy z Poznania najchętniej w 2023 roku?

Londyn albo Turcja

Jeśli chodzi o kierunki „legacy”, nie ma zaskoczenia. TOP 3 tworzą kolejno Warszawa, Frankfurt i Monachium.

W „lowcostach” pierwsza trójka też od jakiegoś czasu pozostaje niezmienna. To dwa lotniska podlondyńskie oraz Dublin. Tuż za nimi uplasowało się Bergamo, wybierane chętnie ze względu na bliskość Mediolanu oraz włoskich gór i jezior, na czele z Como. Kolejne miejsca zajęły Alicante, Oslo-Torp i Zadar. Na wysokiej ósmej pozycji uplasowało się jedyne krajowe połączenie lowcostowe, czyli Kraków. Listę najpopularniejszych kierunków w tym segmencie uzupełniają Bristol, Rzym i Budapeszt.

TOP 10 czarterów zdominowały destynacje z trzech krajów: Turcji (1. Antalya i 6. Bodrum), Egiptu (2. Marsa Alam i 3. Hurghada) i Grecji (4. Rodos, 5. Heraklion, 7. Kos, 9. Zakintos). Do tego grona udało się przedrzeć jeszcze hiszpańskiej Majorce i bułgarskiemu Burgas. Można powiedzieć, że Wielkopoleanie są stali w swoich wakacyjnych wyborach, bo dokładnie te same dziesięć miejscowości (choć w nieco innej kolejności) stanowiło najpopularniejsze czarterowe wybory w roku 2022.

– Co szczególnie cieszy z dostępnych w 2023 kierunków? Jeżeli chodzi o połączenia regularne, zwróciłbym uwagę na tak unikatowe miejsca jak Amman w Jordanii czy Cagliari na Sardynii. Długo czekaliśmy na uruchomienie stałego połączenia z Lizboną – podkreśla wiceprezes Grzegorz Bykowski. – Naszym największym sukcesem jest jednak ściągnięcie do nas nowej linii *fly-dubai* i wprowadzenie regularnych lotów trzy razy w tygodniu do Dubaju. To ważne nie tylko turystycznie, ale też stwarza możliwości dotarcia z jedną przesiadką do niemal 80 procent krajów na świecie!

Jakich nowości możemy spodziewać się w kolejnych miesiącach? Saloniki, Kopenhaga, Praga, Dubrownik – te kierunki zostały już ogłoszone, wejdą do oferty Ryanaira od przełomu marca i kwietnia (na wszystkich tych trasach zaplanowano po dwa loty tygodniowo). Wiadomo, że władze portu prowadzą rozmowy z przewoźnikami dotyczące rozwoju oferty zarówno biznesowej, jak i turystycznej. W tym drugim segmencie chcą stawiać zwłaszcza na propozycje egzotycznych destynacji.

Potrzeba inwestycji

Dynamiczny rozwój Ławicy mógłby być jeszcze szybszy, gdyby nie dwie kwestie: pandemia (na przetrwanie podniebnego zastoju potrzebna

była m.in. 25-milionowa pożyczka płynnościowa z podległego samorządowi województwa Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju) oraz... hałas. Chodzi o konsekwencje uchwalonego – zgodnie z ustawowymi wymogami – przez sejmik w 2012 roku obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska. Poznańskie sądy okazały się znacznie hojniejsze niż w innych polskich miastach w przyznawaniu odszkodowań właścicielom nieruchomości w okolicy, więc w konsekwencji spółka przez kilka lat musiała wydać na ten cel już 150 milionów złotych, zamiast zainwestować je w rozwój portu.

A ten – zwłaszcza w obszarze infrastruktury – z pewnością jest potrzebny. Gdy kilkanaście lat temu oddawano do użytku terminal w obecnym kształcie, mówiono, że jego roczna przepustowość to 3-3,5 mln pasażerów. Nieuchronnie zbliżamy się do tej granicy. Jak tłumaczy w rozmowie obok wiceprezes Grzegorz Bykowski, tzw. przepustowość środowiskowa jest dwukrotnie wyższa. By jednak taki ruch – zwłaszcza w letnim szczycie – mógł udźwignąć sam terminal, konieczne są określone modyfikacje. Jeśli pasażerów będzie przybywać tak dynamicznie, jak w ostatnich kilkunastu miesiącach, decyzje o rozpoczęciu inwestycji muszą zapaść dość szybko. ■

My już mamy CPK

Z wiceprezesem Portu Lotniczego Poznań-Ławica **Grzegorzem Bykowskim** rozmawia Artur Boiński



FOT. ARCHIWUM

Co miało największy wpływ na osiągnięcie rekordowej liczby pasażerów w 2023 roku?

– Dwie rzeczy: rozwój poznańskiego rynku, który bardzo dobrze prosperuje po pandemii, a także dobór odpowiednich linii lotniczych i właściwe argumenty w rozmowach z nimi. Poznań wraz z regionem są postrzegane przez przewoźników jako miejsce o typowym profilu zachodnim, to znaczy takie, gdzie żyje dużo w miarę zamożnych i dość mobilnych ludzi. Dla nich oznacza to, że latając z Poznania – zwłaszcza w wysokim sezonie – można zarobić dobre pieniądze. Z tego bierze się korzystna oferta połączeń. Naszym zadaniem jest zaoferowanie atrakcyjnych warunków dla linii lotniczych i biur podróży.

Ale patrząc na statystyki sprzed pandemii i obecne, ci najzamożniejsi pasażerowie chyba najwolniej wracają do latania? W porównaniu do tanich linii i czarterów, przewoźnicy tradycyjni najwolniej się odbudowują...

– Jak wiadomo, pasażerami linii tradycyjnych byli przede wszystkim podróżujący służbowo, najczęściej przedstawiciele dużych korporacji.

I po pandemii umowni prezesi firm zostali już online?

– Na pewno duża część spotkań koordynacyjnych w dużych firmach odbywa się teraz w takiej formie. COVID dość istotnie zmienił strukturę pasażerów, a także atrakcyjność linii i tras. Przed pandemią największą w Europie była grupa Lufthansa, a teraz jest nią Ryanair. To pokazuje pewną symboliczną zmianę. Przewoźnicy tradycyjni z wielu względów nie byli w stanie tak elastycznie dostosować się do zmian na rynku, jak tanie linie.

W zasięgu 3-3,5 godzinny jazdy mamy kilka większych lotnisk: Berlin, dwa warszawskie, Gdańsk, Wrocław. Ta dostępność jakoś wpływa na wyniki Ławicy? Wiecie ile osób wam „ucieka”?

– Według szacunków berlińskiego lotniska, co 8.-10.

ich pasażer pochodzi z Polski, a z tego może wynikać, że z naszego terenu „ucieka” do stolicy Niemiec około 2 milionów pasażerów rocznie.

A gdyby powstał jeszcze Centralny Port Komunikacyjny?

– Dla nas to nie będzie miało aż tak wielkiego znaczenia. To Berlin ze swoim ogromnym lotniskiem był, jest i będzie największym wyzwaniem, jeśli chodzi o ograniczenia szybszego rozwoju Ławicy. My już mamy „swój CPK”, który wysysa nam połowę pasażerów.

A mimo to lotnisko rozwija się dynamicznie. Jeżeli wzrost liczby pasażerów byłby wciąż tak szybki, to za 2-3 lata Ławica osiągnie maksymalną deklarowaną przepustowość.

– Docelowo naszym maksymalnym pułapem jest tzw. przepustowość środowiskowa [ograniczenia dotyczące określonej liczby operacji w trakcie doby]. A ta – gdyby założył hipotetycznie, że ruch równo się rozkłada – sięga prawie 7 milionów pasażerów rocznie.

Ale się nie rozkłada równo...

– Biorąc więc to pod uwagę, oceniam tę realną przepustowość na 5,5 miliona pasażerów. Jej osiągnięcie wymaga pokonania pewnych ograniczeń infrastrukturalnych, dotyczących terminala i płyt postojowych.

Co trzeba zrobić?

– Budynek lotniska został tak zaprojektowany, że można go bez problemu powiększać. Już w 2019 roku przemyśleliśmy się do pierwszych projektów rozbudowy terminala, niestety przyszła pandemia... Wiadomo, że w szczytowych momentach w sezonie letnim mamy mało miejsca do nadawania i odbioru bagażu, przy kontroli pasażerskiej i paszportowej. To są te elementy, które muszą zostać powiększone w najbliższych dwóch latach. Natomiast w pierwszej kolejności zasadniczo przebudowana będzie cała strefa komercyjna. Myślę, że za półtora roku cały hol główny terminala będzie wyglądał inaczej niż dzisiaj. ■



Za ostatni dynamiczny rozwój ruchu na Ławicy w największym stopniu odpowiadają połączenia tanich linii oraz czarterowe.



W przewozowym szczycie potrzeba rozbudowy terminala najbardziej odczuwalna jest m.in. w miejscu kontroli pasażerów.

Zwycięski rozejm w Trewirze

W skomplikowanej sytuacji geopolitycznej należało działać umiejętnie, by 105 lat temu doprowadzić do formalnego zakończenia walk na froncie powstańczym w Wielkopolsce.

Marek Rezler

Czy rozejm może być zwycięski? Może, gdy decyduje o sukcesie walczącej strony – tak jak 16 lutego 1919 roku, gdy formalnie zakończono w ten sposób okres walk na froncie powstańczym w Wielkopolsce. Ale droga do tego była długa i niełatwa...

O Powstaniu Wielkopolskim najczęściej myślimy jako o wydarzeniu bardzo dynamicznym. Pasjonują nas walki w Poznaniu, i na poszczególnych frontach, analizujemy postawy i działania osób uczestniczących w insurekcji. Szczególnie bliskie są nam walki powstańcze prowadzone w naszej miejscowości i w najbliższej okolicy. Wielkopolskie wydarzenia z lat 1918-1919 miały bardzo zróżnicowane i skomplikowane tło polityczne, a nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę.

Dwa czynniki

Zwycięskie powstanie w Wielkopolsce było możliwe tylko w przypadku równoczesnego wystąpienia dwóch czynników: osłabienia Niemiec i uzyskania pomocy z zewnątrz – militarnej i dyplomatycznej. Jeszcze w 1914 roku nic nie wskazywało na załamanie potęgi cesarstwa Hohenzollernów, ale w miarę niepowodzeń na frontach aktywizowały się polskie środowiska niepodległościowe na ziemiach zaboru pruskiego, apogeum zaś tych działań (politycznych i konspiracyjno-wojskowych) nastąpiło w ostatnich miesiącach 1918 roku.

Z kolei działający w tym czasie Polski Komitet Narodowy w Paryżu w rzeczywistości spełniał funkcję reprezentacji władz właśnie odradzającej się Rzeczypospolitej. Paryż, Warszawa i Poznań były ośrodkami decydującymi o politycznej postawie działaczy polskich w zaborze pruskim. Ale los odradzającej się Polski i status ziem polskich zaboru pruskiego w rzeczywistości zależały od planów i decyzji zwycięskiej koalicji. Nie zapominajmy, że aż do podpisania traktatu pokojowego 28 czerwca 1919 roku, ziemie zaboru pruskiego – w myśl prawa międzynarodowego – wciąż były częścią Niemiec. Zatem wszystko, co działo się na terenie Wielkopolski i Pomorza Środkowego, wymagało dostosowania do realiów prawa międzynarodowego – mimo że Niemcy były państwem pokonanym. Ta zasada dotyczyła także Górnego Śląska, już od pierwszej połowy XVIII wieku pozostającego poza granicami Polski. Nie można więc go było uznawać za ziemie polskie zaboru pruskiego.

W tej sytuacji zrozumiała jest postawa Ignacego Jana Paderewskiego, przebywającego pod koniec grudnia 1918 roku w Poznaniu, dla którego



Przed rokiem, z okazji 104. rocznicy podpisania rozejmu w Trewirze, zorganizowano w Poznaniu okolicznościową uroczystość, której elementem było zasadzenie „lipy marszałka Ferdinanda Focha” na skwerze noszącym od 2017 roku imię francuskiego wojskowego.

(mimo patriotycznej postawy artysty) łączenie jego osoby z wybuchem powstania było bardzo niezręczne dyplomatycznie. Reprezentował już rząd warszawski, zatem takie skrajanie mogło doprowadzić do oskarżenia władz polskich o wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Niemiec, co z kolei pogorszyłoby sytuację Polski na arenie politycznej.

Wyczucie realiów

Na tym tle sytuacja polityczna Wielkopolski wymagała od polskich polityków umiejętnego działania, pertraktowania, a nawet lawirowania. Nie z kunktatorstwa czy tchórzostwa, lecz z potrzeby wyczucia realiów politycznych.

Nie zapominajmy, że w Europie po zakończeniu I wojny światowej było tylko jedno państwo, któremu zależało na odrodzeniu Polski. Była to Francja. Nie wynikało to bynajmniej z sentymentu do naszego kraju, lecz z powodów praktycznych. Kraj ten poniósł w czasie wojny kolosalne straty ludnościowe, zatem właśnie Francji najbardziej zależało na odrodzeniu Polski jako pań-



Głównodowodzący sił Ententy, marszałek Ferdinand Foch.

stwa, które w przyszłości, w razie potrzeby, mogło wejść w skład koalicji przeciwko Niemcom, gdyby w Berlinie pojawiły się tendencje do rewanżu. Stąd władze francuskie konsekwentnie reprezentowały interesy Polski. Późną jesienią 1918 roku sprawa polska na konferencji pokojowej zeszła na drugi plan. Z Paryża zaczęły więc do Wielkopolski płynąć nieoficjalne sygnały, że przydałoby się mocniejsze zaakcentowanie na-

go, obszar wyzwolonej Wielkopolski, ryzykownie w realiach prawa międzynarodowego, został włączony w teren całej Polski. Aż do podpisania traktatu pokojowego trzeba było podejmować te kwestie umiejętnie i bardzo ostrożnie.

Idealny moment

Powstanie Wielkopolskie wybuchło w idealnym momencie, gdy armia niemiecka (przynajmniej ta

Sytuacja polityczna Wielkopolski wymagała od polskich polityków umiejętnego działania, pertraktowania, nawet lawirowania. Nie z kunktatorstwa czy tchórzostwa, lecz z potrzeby wyczucia realiów politycznych

szych aspiracji. Polakom nie trzeba było dwa razy powtarzać...

Na przełomie lat 1918 i 1919 większość obszaru Wielkopolski była już w rękach polskich. Były polska władza i polski rząd regionalny (Naczelna Rada Ludowa). A w tym dziele swój udział miały inne czynniki, które w utrwaleniu sukcesu odegrały znaczną rolę. Przede wszystkim rząd warszawski, który od jesieni 1918 roku doskonale był zorientowany w realiach wielkopolskich, popierał początnie niepodległościowe Wielkopolan, ale nie mógł oficjalnie tego zaangażowania ujawniać. Nieprzypadkowo (także z przyczyn ściśle praktycznych) wszyscy kolejni naczelni dowódcy wojsk wielkopolskich i szefowie ich sztabów wywodzili się z Polski centralnej. Potem, w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawcze-

na froncie zachodnim) była w rozsypce, a kraj pogrążył się w niepokoju. Miesiąc wcześniej powstanie zakończyłoby się najpewniej klęską.

Niestety z czasem, tydzień po tygodniu, sytuacja Wielkopolski się pogarszała. Wojsko niemieckie stłumiło rewolucję i umocniło się wewnętrznie. Nie wytrzymałoby kolejnej ofensywy prowadzonej na frontach, w razie wznowienia działań wojennych, ale stłumienie powstania w Wielkopolsce nie wymagało większego wysiłku. Potrzebna więc była interwencja z zewnątrz – zwłaszcza że, jak wspomniano, Warszawa wciąż nie mogła tu interweniować zbrojnie. Niemcy wiosną zamierzali rozpocząć wielką ofensywę na wschodzie, która miała wymusić na zmęczonych wojną państwach Ententy pertraktowanie łagodniejszych warunków pokoju. Przygotowa-

wana była wielka ofensywa (z Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska), która miała zmiążyć odradzającą się Polskę. Tego najazdu nie byłibyśmy w stanie zatrzymać. I tu wkroczył głównodowodzący sił Ententy, marszałek Ferdinand Foch.

Zakończenie I wojny światowej zwykliśmy kojarzyć z rozejmem w Compiègne, a potem z paryskim traktatem pokojowym. Ale rozejm z 11 listopada 1918 roku został zawarty na określony czas; dopiero dalszy rozwój sytuacji sprawił, że był to rzeczywisty koniec walk na froncie zachodnim. Rozejm z Compiègne był potem przedłużany jeszcze trzykrotnie: do 17 grudnia 1918 roku, do 17 stycznia 1919 roku, a 16 stycznia – do 17 lutego. Nadchodziła więc pora kolejnej prolongaty rozejmu, zwłaszcza że sytuacja na froncie temu sprzyjała. Pogarszała się sytuacja sił powstańczych w Wielkopolsce, pojawiały się też naciski Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej na potrzebę obecności polskiej delegacji na konferencji pokojowej, by kolejny rozejm dotyczył także Wielkopolski.

Warunki marszałka Focha

Między 14 i 16 lutego 1919 roku w wagonie kolejowym marszałka Focha, na dworcu kolejowym w Trewirze, odbyły się pertraktacje między stroną aliancką i niemiecką, reprezentowaną przez Matthiasa Erzbergera, ministra odpowiedzialnego za sprawę zawieszenia broni w rządzie F. Eberta i F. Scheidemanna. Ostatecznie rozejm został przedłużony, a na żądanie marszałka Focha dołączono punkt ustalający przerwanie działań wojennych w Poznańskim i ustalono linię demarkacyjną, której wojskom niemieckim nie wolno było przekroczyć. Ferdinand Foch postawił Niemcom warunek, że front wielkopolski zostaje uznany za front aliancki, a armia walcząca w Wielkopolsce za armię sojuszniczą. W porozumieniu napisano, że „Niemcy muszą niezwłocznie zaprzestać wszelkich działań ofensywnych przeciwko Polakom w Poznańskim i we wszystkich innych okręgach”. Próba działań ofensywnych ze strony Niemców byłaby traktowana jako złamanie warunków rozejmu. Powstanie w regionie i jego osiągnięcia zostały uratowane. Umocniono też pozycję działającej już w Polsce Misji Międzynarodowej.

Niestety, nie ustalono precyzyjnie momentu wejścia porozumienia w życie, co sprawiło, że aż do czasu podpisania traktatu pokojowego na froncie w Wielkopolsce wciąż dochodziło do prowokacji i walk. Bilans ofiar śmiertelnych tych starć urosł do liczby 121 poległych po stronie polskiej. Jednak rozejm zawarty 16 lutego 1919 roku w Trewirze był dla nas jak najbardziej zwycięski. ■

Dla biznesu



Spotkanie odbyło się 25 stycznia w UMWW.

Z jakich form wsparcia samorządu województwa i z jakich funduszy unijnych mogą skorzystać przedsiębiorcy?

Rozmawiano o tym podczas spotkania marszałka Marka Woźniaka z członkami Wielkopolskiego Klubu Kapitału, które odbyło się 25 stycznia w siedzibie UMWW.

– Mamy największy budżet w historii i jest on bardzo proinwestycyjny. Będziemy mocno inwestować w infrastrukturę drogową, kolejową, oświatową, opieki zdrowotnej – informował marszałek. – Mamy dla państwa szeroki wachlarz narzędzi w ramach unijnego zasilania; to dotacje oraz instrumenty finansowe.

O szczegółach samorządowej oferty mówili dyrektorzy departamentów UMWW oraz szefowie podległych instytucji samorządowych. ABO

Matma zamiast czekoladek

31 stycznia nagrodzono zwycięzców konkursu „Matematyczny Kalendarz Adwentowy”.

Matematyczny Kalendarz Adwentowy” to przedsięwzięcie, którego idea wzorowana jest na popularnych w tym okresie roku kalendarzach z czekoladkami. Zamiast jednak zjadać się słodyczami czy odpakowywać upominki, młodzież otrzymuje każdego dnia zadania matematyczne do rozwiązania.

– Matematyka jest furtką, bramą do nauki. Czym byłby nasz świat bez logicznego myślenia? – zastanawiała się, witając gości podczas uroczystej gali w UMWW, Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Nauka przez zabawę jest zawsze efektywna. Gratuluję wszystkim uczestnikom, bo taka rywalizacja, nawet jeśli się jej nie wygrywa, zawsze nas rozwija.

Inicjatorem powstania konkursu i prowadzącym jest dr Paweł Mleczek z Wydziału Matematyki i Informatyki UAM w Poznaniu, który wzorował się na podobnym



Laureatów konkursu nagrodzono 31 stycznia w UMWW.

przedsięwzięciu od lat prowadzonym w Niemczech.

– Internetowy konkurs trwał od 3 do 23 grudnia i punktualnie o godz. 20 na uczestników czekało nowe zadanie. Uczniowie mieli na odpowiedź 22 godziny, a o trudności tej rywalizacji świadczy choćby fakt, że nikt

nie odpowiedział poprawnie na wszystkie pytania – mówił Paweł Mleczek.

W 2023 r. do udziału w konkursie zapisało się ponad 1600 osób z całej Polski. Najwięcej młodzieży ze szkół ponadpodstawowych pochodziło z powiatu poznańskiego, bo aż 388 osób, ale były

też zgłoszenia z Warszawy, Gdańska, Krakowa czy Radoszyc. Łącznie nadesłało ponad 8500 odpowiedzi. Najszybciej, już po 37 sekundach, poprawna odpowiedź wpłynęła na zadanie z 9 grudnia. Najdłuższej, kilkadziesiąt minut, zmagano się z zagadką z 22 grudnia.

31 stycznia w UMWW nagrodzono laureatów. Zwycięzcą został Hubert Plewa z Technikum Komunikacji w Poznaniu. Jego szkolny kolega Jędrzej Kolski zajął drugie miejsce, a trzecia była Natalia Bartkowiak z VIII LO im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Nagrodę specjalną otrzymał Julian Kuryłowicz-Kaźmierczak, który miał najlepszy wynik (19 poprawnych odpowiedzi), ale jako uczeń szkoły podstawowej nie startował w głównym konkursie.

Przedsięwzięcie zorganizowały i sfinansowały Urząd Marszałkowski w Poznaniu oraz Fundacja Zakłady Kórnickie. RAK

POLECAMY

MISTRZOWIE FORTEPIANU



Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus zaprasza na niezwykle koncert z cyklu „Mistrzowie fortepianu”. 3 marca w Auli UAM w Poznaniu wystąpi jeden z najsłynniejszych szwedzkich pianistów, autor niezliczonej ilości nagrań i zdobywca wielu prestiżowych nagród muzycznych Peter Jablonski. W jednym z utworów artyście towarzyszyć będą soliści, muzycy orkiestry: Damian Sobkowiak (kontrabas), Jarosław Żołnierczyk (skrzypce), Lech Bałaban (altówka), Maciej Mazurek (wiolonczela).

DZIEL I ŁĄCZ



Do 14 marca w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu można obejrzeć wystawę multimedialną pt. „Dziel i łącz”. Autor Tytus Szabelski-Różniak podąża w tym projekcie za ciągami komunikacyjnymi i infrastrukturą graniczną. „Interesują go tak samo dziełnie, kontrola i kanalizowanie ruchu, jak i sposoby łączenia, naprawiania szkód środowiskowych czy przyspieszenia komunikacji. Dwie strony tej samej monety, które wydają się być nierozdzielalne” – czytamy w zaproszeniu.

DLA MUZYKÓW



Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu organizuje w dniach 27-28 kwietnia pierwszą edycję Ogólnopolskiego Festiwalu Aranżacji Muzycznej „Aranżacja Fest 2024”, podczas której muzycy z całej Polski zaprezentują swoją twórczość i wezmą udział w przesłuchaniach konkursowych oraz lekcji mistrzowskiej. Zgłoszenia od solistów oraz zespołów (w składzie do 10 osób), wykonujących muzykę rozrywkową, przyjmowane są do 29 lutego. RAK

Nowy plan na odpady



Spotkanie odbyło się 2 lutego w UMWW.

Samorząd województwa rozpoczyna pracę nad aktualizacją planu gospodarki odpadami dla Wielkopolski.

Zapisy ustawy o odpadach obligują samorządy województw do opracowywania aktualizacji wojewódzkich planów gospodarki odpadami nie rzadziej niż co 6 lat. Przypomnijmy, że obowiązujący obecnie dokument na lata 2019-2025 sejmik uchwalił 28 września 2020 r. Ze względu na rosnący wówczas szybko strumień odpadów komunalnych znowelizowano poprzedni plan z maja 2017 r.

2 lutego w UMWW w Poznaniu zorganizowano spotkanie informacyjne dla samorządów, przedstawicieli związków międzygminnych i firm prowadzących instalacje komunalne, by powiadomić interesariuszy o przygotowa-

niach do kolejnej aktualizacji.

– Przed nami duże wyzwanie, ale mamy dobrą bazę w postaci obecnego planu gospodarki odpadami. To dobry dokument i na nim będziemy pracować – zaznaczyła, witając gości, Marzena Andrzejewska-Wierzbicka, dyrektor Departamentu Zarządzania Środowiskiem i Klimatu UMWW.

– Cieszę się z waszej obecności, bo będziemy mogli wspólnie porozmawiać o propozycjach i rozwiązaniach, które pozwolą uporządkować gospodarkę odpadami w regionie – podkreślił Jacek Bogusławski z zarządu województwa. – Spore nadzieje wiąże też ze zmianami w ministerstwie klimatu, bo wyzwań, np. wprowadzenia systemu kaucyjnego za opakowania czy poprawy wskaźników w zakresie selektywnej zbiórki odpadów, nie brakuje. RAK

Rozmawiali o bezpieczeństwie

Jaki jest stan bezpieczeństwa na naszych drogach i co należy robić, by w najbliższym czasie go poprawić?

O tym rozmawiano 23 stycznia w UMWW w Poznaniu, gdzie odbyły się obrady Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – działającego przy marszałku zespołu koordynacyjnego, zajmującego się wymienionymi na wstępie kwestiami, a skupiającego przedstawicieli administracji, policji, straży pożarnej, drogowców, ośrodków ruchu drogowego.

Zatwierdzono m.in. plan wydatków na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w regionie w 2024 roku. Wielkopolskie WORD-y prze-



W posiedzeniu wzięli udział m.in. wojewoda Agata Sobczyk, marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

znaczają na te działania blisko 1,3 mln zł. Te pieniądze zostaną wydane np. na organizację skierowanych do dzieci i dorosłych wydarzeń promujących bezpieczeństwo na drogach, uruchamianie i doposażanie pracowni wychowania komu-

nikacyjnego i miasteczek ruchu drogowego w przedszkolach i szkołach, organizację szkoleń związanych z ratownictwem medycznym, zakup elementów odbłaskowych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. ABO

SAMORZĄDOWA LEKCJA W URZĘDZIE



Młodzi Wielkopolanie coraz chętniej interesują się funkcjonowaniem samorządu województwa. 15 stycznia z radną województwa Zofią Szalczuk spotkali się w siedzibie UMWW studenci kierunku zarządzanie państwem na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Była przewodnicząca sejmiku rozmawiała z nimi o bieżącej działalności samorządu, inwestycjach strukturalnych w Wielkopolsce, a także o wdrażaniu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem roli samorządów województw w tym procesie. ABO

Konkursy pomogą nie tracić jedzenia



FOT. ARCHIWUM

Trwają nabory w ramach samorządowego programu ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce.

Do końca lutego trwa nabór w piątej edycji konkursu „Wielkopolskie Jadalnie”. Samorząd województwa przekaże dofinansowanie lokalnym samorządom i organizacjom pozarządowym. 275 tys. zł zostanie podzielone między tych, którzy utworzą nowe jadalnie (punkty służące wymianie nadmiarowej żywności) lub będą chcieli doposażyć te, które powstały w ramach poprzednich edycji konkursu.

– Naszym celem jest wzrost świadomości społeczeństwa na temat marnowania żywności

w gospodarstwach domowych i przeciwdziałanie temu zjawisku – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski, przypominając, że w Wielkopolsce funkcjonuje już 28 jadalni.

Z kolei do 23 lutego organizacje pozarządowe mogą zgłaszać się do konkursu na małe mobilne kuchnie warsztatowe. Z łącznej puli 200 tys. zł przekazana zostanie im pomoc na zakup instalacji służącej do przygotowywania posiłków oraz organizacji pokazów i warsztatów kulinarnych w warunkach, gdzie dotychczas było to niemożliwe.

Szczegóły na temat obu przedsięwzięć można znaleźć na stronie bip.umww.pl. ABO

Targowanie i rozmowy

Wielkopolska wzięła udział w styczniowych targach Grüne Woche w Berlinie.

Międzynarodowe Targi Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Ogrodnictwa Grüne Woche to jedno z największych tego typu wydarzeń na świecie. Producenci prezentują tu żywność (zwłaszcza produkty organiczne i regionalne), zaopatrzenie dla rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa, zwierzęta, sprzęt kuchenny, wyposażenie ogrodów. Istotną rolę na wystawie odgrywa też oferta związana z rozwojem obszarów wiejskich.

Wielkopolska uczestniczy w tych targach nieprzerwanie (z wyjątkiem pandemii) od ponad 20 lat, promując regionalne i tradycyjne produkty spożywcze oraz zdrową, wysokiej jakości żywność. W tym roku nasze stoisko reprezentowały: Familijna, Tłusty INDYK Żerków, Naturini, Pomes, Winnica Lipka Wielka, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole, Sery Grądzkie i Tradycyjne Jądro.



FOT. ARCHIWUM UMWW

Samorządowcy i wystawcy przy targowym stoisku Wielkopolski w Berlinie.

Grüne Woche w Berlinie były też okazją do rozmów samorządowców z Polski i Niemiec. 20 stycznia na zaproszenie Axela Vogela, ministra rolnictwa, środowiska i ochrony klimatu Brandenburgii, odbyło się spotkanie polskich regionów partnerskich tego landu. Wielkopolskiej delegacji przewodniczył Jacek Bogusławski z zarządu województwa, a wśród gości byli też przedstawiciele województw lubuskiego i zachod-

niopomorskiego oraz Dolnego Śląska.

Debatowano m.in. o wspólnej polityce rolnej UE, wyzwaniach związanych z rozwojem regionów, a także o współpracy na rzecz rewitalizacji Odry.

21 stycznia z kolei z ministrem Axelem Vogelem spotkał się wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który zainteresował się sytuacją niemieckich rolników i trwającym obecnie w Niemczech ich

strajkiem. Omówiono również wspólne działania obu regionów związane z rolnictwem oraz podjęto wstępne ustalenia na temat rewizyty niemieckiego gościa w Wielkopolsce w kwietniu 2024 r.

Ponadto przedstawiciele samorządu województwa odwiedzili stoiska targowe wszystkich polskich wystawców, a przyglądając się ofercie naszych zachodnich sąsiadów, mogli porozmawiać z innymi partnerami, np. z Hesji. RAK

Narysuj OZE



FOT. ARCHIWUM

Jedna z prac z poprzednich edycji konkursu.

„Cztery Pory Roku z OZE” to propozycja samorządu województwa skierowana do uczniów wielkopolskich szkół podstawowych.

Konkurs jest organizowany w ramach Wielkopolskich Dni Energii 2024. Jakże zadania czekają uczestników obecnej edycji tego cieszącego się od lat dużym zainteresowaniem przedsięwzięcia?

Udział uczniów klas IV-VI polega na wykonaniu pracy plastycznej w formie plakatu na temat promowania odnawialnych źródeł energii. Z kolei przedstawiciele klas VII-VIII w pierwszym etapie rozwiązują test wiedzy o OZE, a w drugiej części wykonują pracę różną techniką w formie kalendarza na rok 2025, promującego OZE.

Dla najlepszych uczniów z poszczególnych subregionów przewidziano atrakcyjne nagrody rzeczowe, a dla szkół – finansowe.

Nabór zgłoszeń szkół trwa do 29 lutego, a szczegóły o konkursie można znaleźć na stronie www.umww.pl. ABO

Debaty dla aktywnych

Blisko 5,4 tys. osób z całej Wielkopolski wzięło udział w cyklu spotkań pn. „Samorządowe forum kół gospodyń wiejskich”.

Debaty o możliwościach pozyskania dofinansowania z budżetu województwa przez KGW odbyły się we wszystkich 31 wielkopolskich powiatach. Cykl spotkań zakończył się w styczniu. Jak już pisaliśmy, organizatorem tych wydarzeń było Wielkopolskie Samorządowe Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku.

Uczestniczyli w nich samorządowcy, przedstawiciele lokalnych grup działania, ale przede wszystkim członkinie kół gospodyń wiejskich i organizacje zrzeszających kobiety. Obecnie w Krajowym Rejestrze KGW znajduje się ponad 10,8 tys. kół. W Wielkopolsce jest ich 1757, co stanowi 13,64 proc. w skali kraju.

– Rozwój obszarów wiejskich nie byłby możliwy bez zaangażowania oraz determinacji liderki i liderów w skupionych wokół wielu organizacji i kół gospodyń wiejskich. Odbywające się w powiatach debaty były okazją do pokreślenia wkładu, jaki wnoszą liderki oraz organizacje łączące kobiety wiejskie we wspólne działania na rzecz lokalnej społeczności – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Gra-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Pomysłodawcą samorządowych forów KGW jest wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

bowski, pomysłodawca przedsięwzięcia. – Ważnym aspektem tych spotkań było również poznanie potrzeb oraz trudności, z jakimi w różnych zakątkach Wielkopolski spotykają się członkinie KGW.

Ponadto goście każdego forum mieli okazję do wymiany wiedzy, poznania możliwości pozyskania dofinansowania, merytorycznej rozmowy oraz zaproponowania nowych pomysłów i rozwiązań.

– Przedstawiciele samorządu województwa mówili o możliwości zdobycia grantów w ramach programów dotacyjnych realizowanych z regionalnego budżetu – dodaje Krzysztof Grabowski.

Omówiono m.in. zasady realizacji programu ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce, w tym konkursu na jadalnie i mobilne kuchnie warsztatowe. Zaprezentowano program wsparcia pszczelarstwa oraz retencjonowania i wykorzystania wód opadowych w ramach konkursu „Deszczówka”.

Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu zachęcali też do korzystania z dofinansowań oferowanych w ramach programu Wielkopolska Odnowa Wsi oraz funduszy z nowej unijnej perspektywy finansowej 2023-2027. RAK

I znów wypięknieje...

Wielkopolska Odnowa Wsi to sztandarowy program samorządu województwa, wspierający z regionalnego budżetu rozwój obszarów wiejskich. Znów można uzyskać pochodzące z niego dofinansowanie.

Trwa bowiem nabór do XIV edycji konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś”, realizowanego w ramach wspomnianego programu. To propozycja dla wielkopolskich sołectw i małych miast do 5 tys. mieszkańców, które planują realizację przedsięwzięć związanych z infrastrukturą, dziedzinie kulturowym oraz promocją lokalnych tradycji.

Maksymalna dotacja dla pojedynczego projektu może

wynieść nawet do 70 tys. zł. Uwaga! Nabór wniosków kończy się już 16 lutego.

– „Pięknieje Wielkopolska Wieś” cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony lokalnych samorządów oraz sołectw. Rezultaty konkursu widoczne są w wielu miejscach naszego regionu. Dotychczas na realizację programu przeznaczono z budżetu województwa już prawie 60 mln zł – zwraca uwagę wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Tylko w ramach poprzedniej edycji konkursu dofinansowano 175 projektów, na które przekazano z regionalnej kasy ponad 9,5 mln zł. ABO

Wodne wsparcie

2,5 mln zł to kwota, jaką samorząd województwa zamierza w 2024 roku przeznaczyć na wsparcie spółek wodnych w regionie.

Do 30 kwietnia będzie trwał nabór wniosków na takie dofinansowanie.

Spółki mogą ubiegać się o wsparcie zadań polegających na bieżącym utrzymaniu wód i urządzeń wodnych, do których zalicza się ich eksploatację, konserwację, remont oraz usuwanie awarii. Może

to być też wykaszanie i wygrabianie porostów, usuwanie drzew i krzewów ze skarp i dna, odmulanie dna, czyszczenie i naprawa budowli na rowach, a także naprawa skarp i rowów. Dofinansowanie wynosi do 40 proc. wartości wykonywanych robót.

Celem tych wspieranych przez samorząd województwa działań jest ograniczanie skutków suszy i nadmiernych opadów, cyklicznie pojawiających się w naszym regionie. ABO

20 lat polskiej wsi w Unii Europejskiej

O doświadczeniach przy wdrażaniu eurofunduszy rozmawiamy z radną województwa **dr Zofią Szalczyk**.

Jakie były początki wdrażania w Polsce Wspólnej Polityki Rolnej?

– W 2001 r. rząd RP wyznaczył Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jako instytucję przyznającą pomoc finansową z funduszy WPR w kraju. Przygotowania agencji do wykonywania tego zadania trwały około trzech lat. W tym czasie stworzono odpowiednie procedury, system informatyczny oraz strukturę terenową do obsługi wniosków o dopłaty unijne. Utworzono trypoziomową strukturę organizacyjną ARiMR. Przygotowano m.in. bazę lokalową dla 330 nowych jednostek terenowych ARiMR (16 oddziałów, 314 biur powiatowych) oraz wykwalifikowane zespoły pracowników. Mnie przypadła główna odpowiedzialność za zbudowanie struktury terenowej agencji w Wielkopolsce, zorganizowanie oddziału przy ul. Strzeszyńskiej w Poznaniu i 31 biur powiatowych.

Już w 2003 r. rozpoczęliśmy przyznawać dotacje ze środków unijnego programu SAPARD. Ten program o budżecie około 1 mld euro pomógł sektorowi przetwórstwa rolno-spożywczego w dostosowaniu się do unijnych standardów higienicznych, sanitarno-weterynaryjnych, bezpieczeństwa żywności i ochrony środowiska. Pierwsi rolnicy otrzymali środki na modernizację gospodarstw, a samorządy gmin pozyskały dotacje na inwestycje infrastrukturalne. Beneficjenci tego przedakcesyjnego programu przekonali się, że można dostać pieniądze, a przygotowanie wniosku o pomoc nie jest zbyt kłopotliwe.

Czyli nie taka straszna ta UE, jak zapowiadano, ale zmiany w polskim rolnictwie były konieczne.

– Przed przystąpieniem do UE, agencja musiała zbudować krajowy system identyfikacji i rejestracji zwierząt gospodarskich. W związku z tym w 2003 r. biura powiatowe we współpracy z inspekcją weterynaryjną przeprowadziły masową akcję kółczykowania bydła, owiec, kóz i ewidencjonowania całego pogłowia

trzozy chlewnej. Wywiązaliśmy się z tego zadania celująco. Całe pogłowie zwierząt zostało oznaczone i zarejestrowane w agencyjnej bazie. W skali kraju zarejestrowano 897 tys. posiadaczy zwierząt oraz 6,6 mln szt. zwierząt.

W pierwszym kwartale 2004 r. odbyła się kolejna akcja masowa, gdy biura powiatowe w Wielkopolsce nadały ponad 150 tys. numerów ewidencyjnych przyszłym beneficjentom unijnych funduszy rolnych. W tym samym czasie przeprowadziliśmy w każdej gminie kampanię informacyjną o płatnościach bezpośrednich. W tym przedsięwzięciu pomagali nam doradcy z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, pracownicy banków spółdzielczych oraz urzędów gmin. Staraliśmy się dotrzeć z informacją do każdego potencjalnego beneficjenta. Wszystko po to, aby zrealizować misję agencji, tj. jak najlepszego wykorzystania środków finansowych WPR. Pracowaliśmy pod silną presją czasu, przy bardzo ograniczonym potencjale kadrowym. Przed 1 maja 2004 r., dniem wstąpienia Polski do UE, skomplikowany system obsługi dopłat bezpośrednich był gotowy, tzn. zdolny do przyznawania pomocy zgodnie z przepisami unijnymi. Działa on zresztą do dzisiaj.

Podczas pierwszej kampanii Wielkopolski Oddział Regionalny ARiMR przyjął 122,5 tys. wniosków na powierzchnię niemal 1,7 mln ha. Następnego roku wniosków było więcej o 4,5 tys., na powierzchnię większą o 34 tys. ha. Taki stan utrzymywał się przez następne lata. Z perspektywy dwudziestu lat oceniam, że każda kampania dopłat bezpośrednich była dużym wyzwaniem dla pracowników agencji, ale pierwsza z nich wymagała nadzwyczajnego zaangażowania i towarzyszyły jej silne emocje oraz świadomość wyjątkowej odpowiedzialności wobec całego środowiska rolniczego.

Co było najtrudniejsze przy wdrażaniu WPR w Polsce?

– Trudności było wiele. Ograniczyć się tylko do trzech:



Radna dr Zofia Szalczyk była współtwórcą Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, kierowała wdrożeniem unijnego programu dla rolnictwa SAPARD oraz pierwszymi dwiema kampaniami wypłat dopłat bezpośrednich w regionie. Później, jako wiceprezes ARiMR nadzorowała procesy przyznawania unijnej pomocy finansowej w ramach WPR. Następnie jako wiceminister rolnictwa przygotowała PROW 2014-2020. Wykładała na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu zagadnienia dotyczące funduszy unijnych dla gospodarki żywnościowej.

Przez dwadzieścia lat członkostwa Polska wpłaciła do budżetu UE około 82,6 mld euro (do 30 listopada 2023 roku). Otrzymała łącznie 244,5 mld euro, w tym 75,8 mld euro na Wspólną Politykę Rolną

braku wyspecjalizowanej kadry pracowników, skomplikowanych i trudnych procedur przyznawania pomocy oraz niechęci beneficjentów do składania wniosków. Konieczny był duży wysiłek do zachęcania różnych podmiotów do korzystania z pomocy unijnej. Na przykład do promowania działań PROW 2007-2013 agencja wykorzystwała popularny serial telewizyjny „Ranczo”. W dialogi bohaterów serialu wpleciono m.in. informacje o poszczególnych rodza-

jach dotacji z tego programu. Za ten rodzaj promocji WPR agencja otrzymała specjalną nagrodę z KE.

Jakie korzyści polskiemu rolnictwu przyniosły fundusze europejskie?

– Oczywiście efektem finansowego wsparcia rolnictwa było podniesienie dochodów rolniczych i zwiększenie zdolności inwestycyjnych beneficjentów otrzymujących dotacje z funduszy WPR. Te fundusze oraz związane z nimi wymagania

prawne spowodowały przede wszystkim modernizację i rozwój kilkuset tysięcy gospodarstw rolnych, kilku tysięcy zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. Rolnicy dostosowali produkcję rolną do wysokich wymagań jakościowych stawianych przez jednolity rynek unijny. Wyniki w tym zakresie są szczególnie widoczne w branżach ogrodniczej i mleczarskiej.

Dzisiaj polska żywność ma dobrą markę na rynkach światowych. Potwierdza to ciągle wzrastający eksport. W 2003 roku wartość polskiego eksportu żywności, zwierząt i innych produktów rolnych wyniosła 3,5 mld euro. Obecnie Polska eksportuje ten rodzaj produktów o wartości około 48 mld euro. Oczywiście znaczący udział w tym sukcesie eksportowym ma Wielkopolska, bowiem przoduje w produkcji żywności najwyższej jakości. Jej udział w produkcji żywności szacuje się na 12-15 proc. W ciągu ostatnich 20 lat swoboda wymiany handlowej na całym obszarze UE oraz trzynastokrotny wzrost wolumenu eksportu to najbardziej przemawiające do wyobraźni dowody na korzyści ekonomiczne sektora rolno-spożywczego, wynikające z członkostwa Polski w UE.

Obowiązek utrzymania gruntów rolnych w dobrej kulturze rolnej i przestrzegania norm ochrony środowiska spowodował, że produkcja rolnicza odbywa się z poszanowaniem środowiska naturalnego. Dzięki takim mechanizmom jak renty strukturalne i premie dla młodych rolników czy spalanie gruntów rolnych poprawiła się też jakość struktury agrarnej. Do szczególnych efektów WPR zaliczam także porządkowanie spraw związanych z własnością nieruchomości gruntowych, a także przechodzenie rolników na opodatkowanie VAT.

Należy również zauważyć poprawę poziomu życia na obszarach wiejskich dzięki licznym inwestycjom w infrastrukturę techniczną, dofinansowanym z PROW. W wielu miejscowościach do 5 tys. mieszkańców wybudowano

wodociągi, uporządkowano gospodarke ściekową, zbudowano świetlice, boiska, place zabaw. Inwestowano także w poprawę infrastruktury drogowej. Została wdrożona bardzo cenna inicjatywa LEADER i związana z nią działalność lokalnych grup działania. W Polsce powstało ponad 300 LGD, a w Wielkopolsce jest ich 30 i obejmują prawie cały obszar regionu z wyłączeniem miast powyżej 20 tys. mieszkańców. Grupy na trwałe wpisały się w strukturę pozarządowych organizacji społecznych, a wsparcie rozwoju lokalnego w Polsce za pośrednictwem LGD w latach 2007-2020 to kwota około 5 mld zł. Efektem ich działalności są liczne obiekty „małej” infrastruktury wsi, ochronione zabytki, kultywowana tradycja i obyczaje wiejskie itd. Zauważalny jest także rozwój przedsiębiorczości – powstają nowe pozarolnicze działalności gospodarcze. Ponad 2,2 tys. wielkopolskich obiektów oznaczonych tablicami informującymi o dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich jest wizualnym dowodem korzyści z członkostwa Polski w UE.

Ile Polska musiała wpłacić do UE, aby zyskać?

– Przez dwadzieścia lat członkostwa Polska wpłaciła do budżetu UE około 82,6 mld euro (do 30 listopada 2023 r.). Otrzymała łącznie 244,5 mld euro, w tym 75,8 mld euro na Wspólną Politykę Rolną. Wśród środków z WPR największą pozycję stanowią płatności bezpośrednie dla rolników. Jest to kwota ponad 48 mld euro. Drugą grupę stanowią fundusze na wsparcie rozwoju obszarów wiejskich (26 mld euro). Przez ten dwudziestoletni okres członkostwa Polski w UE otrzymywaliśmy środki z czterech perspektyw finansowych. Najwięcej Polska otrzymała w latach 2014-2020: to była kwota aż 105,8 mld euro, w tym 28,5 mld na WPR. Wsparty one przed wszystkim rozwój polskiej infrastruktury i przedsiębiorstw, które stały się bardziej konkurencyjne na rynku krajowym i za granicą. ■



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

Zmiany tworzymy razem

Więcej na stronie: www.funduszeUE.wielkopolskie.pl



Fundusze Europejskie

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski



To Twój czas – aplikuj o dotacje

Nowy rok, nowa energia do działania i nowe szanse na pozyskanie wsparcia finansowego z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027.

Jesteś gotowy na kolejne dotacje unijne dla Wielkopolski? Sprawdź, na co będzie można je pozyskać. Kalendarz na 2024 rok jest wypełniony konkursami m.in. dla samorządów, przedsiębiorstw i organizacji społecznych. Łącznie zaplanowano ponad 50 naborów, w których do podziału będzie 2,7 mld zł.

Do końca marca...

Przegląd dostępnych eurofunduszy zaczynamy od pierwszego kwartału 2024 r. Część konkursów wystartowała w styczniu, jak choćby te z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Nic jednak straconego, ponieważ wnioski można w nich składać do 29 marca. Nabory dotyczą takich ważnych obszarów, jak osiągnięcie neutralności klimatycznej, budowa ekosystemu instytucji otoczenia biznesu oraz wsparcie publicznej infrastruktury B+R. Do podziału jest ponad 120 mln zł.

Także do 29 marca można aplikować w konkursie na rozwój e-usług, e-zasobów publicznych i inicjatyw z zakresu

cyberbezpieczeństwa. O dotacje może wnioskować szeroki krąg podmiotów: od administracji publicznej, instytucji nauki i edukacji, po przedsiębiorstwa realizujące cele publiczne.

W marcu w podobnym zakresie zostanie otwarty też konkurs w ramach instrumentu zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT). Przypomnijmy, że jest to „oddzielna koperta finansowa”, z której mogą korzystać podmioty z aglomeracji poznańskiej, kalisko-ostrowskiej, ale także obszarów Leszna, Piły, Konina, Gniezna, Turku. W obydwu naborach na e-usługi do podziału jest 130 mln zł.

Z początkiem wiosny o unijne pieniądze będą mogły się starać także podmioty planujące inwestycje zwiększające odporność na zmiany klimatu i kłęski żywiołowe. W marcowym naborze dotacje będzie można przeznaczyć na działania w miastach, które niwelują skutki coraz częstszych anomalii pogodowych. Dofinansowane zostaną też inwestycje mikro i małej retencji wod-

Jednym z miejsc, które w ubiegłych latach otrzymało dofinansowanie z obszaru dziedzictwa kulturowego, jest Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku (popularnie zwana „Cukierenką”).

nej oraz budowy, przebudowy lub remontu urządzeń wodnych służących zmniejszeniu skutków susz i powodzi. Także w marcu w podobnym zakresie zostanie otwarty konkurs dla siedmiu ZIT-ów. Obydwa zakończą się 30 kwietnia, a do podziału jest 130 mln zł.

Na zastrzyk unijnej gotówki mogą liczyć ponadto instytucje zajmujące się szeroko rozumianą edukacją włączającą. Do wydania będzie 50 mln zł, a nabór ruszy w lutym. Z kolei w marcu zostanie ogłoszony konkurs na działania edukacyjne dla dorosłych, realizowane za pośrednictwem Bazy Usług Rozwojowych.

Do podziału jest tam ponad 79 mln zł.

...i co dalej?

Warto śledzić nabory przez cały rok. Kilka konkursów zapowiada się niezwykle obiecująco! Nie tylko z powodu wysokich budżetów, ale przede wszystkim istotnych obszarów wsparcia. Oto kilka przykładów.

Fundusze europejskie wciąż będą wspierać najsłabszych w powrocie do życia społecznego. Jedną z takich szans stwarza konkurs „Aktywna integracja” (zaplanowany na koniec maja, budżet 100 mln zł). Dzięki niemu osoby bezrobotne mogą skorzystać ze

szkoleń, warsztatów i pomocy w znalezieniu pracy. To także działania skierowane do osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, np. do seniorów.

W harmonogramie konkursów na 2024 rok nie zabrakło kultury i turystyki (start z początkiem czerwca, budżet 100 mln zł). Nabór obejmuje działania na rzecz dziedzictwa kulturowego. To m.in.: modernizacje i remonty zabytkowych budynków oraz organizacja przestrzeni wokół nich. To także wyznaczenie szlaków turystycznych, z których korzystają mieszkańcy regionu i odwiedzający Wielkopolskę.

Ponadto szansę na dotację będą miały firmy działające w obszarze badań i rozwoju (B+R). We wrześniu wystartuje dla nich konkurs w zakresie infrastruktury B+R (budżet 60 mln zł). To nabór skierowany do przedsiębiorstw, które stawiają na postęp i chcą wprowadzać nowe produkty na rynek.

Także na końcu września rozpocznie się nabór dotyczący „Wspierania efektywności energetycznej i redukcji emisji gazów cieplarnianych”. O jego starcie powinny pamiętać przede wszystkim samorządy. Konkurs dotyczy wszelkich działań zmierzających do zmniejszenia emisji szkodliwego dwutlenku węgla. Są to np. modernizacje, termomodernizacje, ekologiczny transport czy wymiana starych źródeł ciepła na nowe. Do podziału jest 150 mln zł.

Taki sam budżet zostanie podzielony między projekty rewitalizacyjne. To przedsięwzięcia, które sprawiają, że zaniedbane przestrzenie wielkopolskich miast i miasteczek zmieniają swój wygląd, ale przede wszystkim służą lokalnym społecznościom. Jakie pomysły mają samorządy na rewitalizację? Tego dowiemy się w październiku, kiedy rozpocznie się konkurs.

Więcej informacji znajdziesz na stronie www.funduszeue.wielkopolskie.pl w zakładce „harmonogram naborów wniosków”. **MARK**

Kalendarz na 2024 rok jest wypełniony konkursami. Łącznie zaplanowano ponad 50 naborów, w których do podziału będzie 2,7 mld zł

Posłuchaj o „avengersach z gliny”, poznaj historie i opowieści o marzeniach

„Zmiany tworzymy razem” – tak nazywa się serial i videocast o funduszach. To najnowsze produkcje, które można obejrzeć na kanale YouTube „Fundusze Europejskie dla Wielkopolski”.

Nasz region zmienia się na naszych oczach. Fundusze europejskie wspierają między innymi projekty społeczne, innowacje w biznesie, walkę ze skutkami zmian klimatu czy powstawanie nowej oferty kulturalno-rozrywkowej. Za tymi zmianami stoją najczęściej zwyczajni ludzie, którzy chcą działać dla wspólnego dobra. To właśnie o tym

W pierwszym odcinku serialu opowiedzieliśmy o „edukacyjnej uczcie” w fundacji „Ferajna”.

jest serial o unijnych funduszach.

Wzruszamy i edukujemy. Pokazujemy lokalnych liderów, społeczników, menedżerów, ale także opowiadamy historie ludzi, których los nie oszczędził. Prezentujemy realny wymiar pomocy unijnej oraz przemian gospodarczych i społecznych, które dokonują się na naszych oczach – najczęściej na poziomie lokalnym, blisko nas.

Inspirujących historii, ciekawych tematów i praktycznych sposobów wykorzystania funduszy europejskich w Wielkopolsce – tego wszystkiego

nie zabraknie także w video-castach. Gospodarz programu, redaktor Krzysztof Sadowski, do każdego odcinka zaprasza przynajmniej dwóch beneficjentów/ekspertów. Było już o „avengersach z gliny”, „drogach do zmian” czy „robocie dzielącym blistry”. W każdej rozmowie poznajemy ludzi z pasją i marzeniami, a program prowadzony jest w mniej formalnej, czasem zabawnej konwencji.

Dowiedz się więcej o funduszach unijnych. Obejrzyj nasz serial i videocast „Zmiany tworzymy razem”, odwiedź nasz kanał YT. **MARK**

Poznajcie laureatów

Wielkopoleanie zdecydowali! „Fabryka Ekologów” z Cerekwicy, rewitalizacja Wielenia, opieka psychiatryczna w Obornikach i innowacje rolnicze w spółce Ando-Tech. To zwycięskie projekty w plebiscyie „Łączy nas WIELkopolskie”.

Dwa lata temu postanowiliśmy zaprosić czytelników magazynu „Nasz Region” (wydawanego przez DPR UMWW) do współpracy w wyborze najlepszych projektów zrealizowanych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Już pierwsza edycja plebiscytu „Łączy nas WIELkopolskie” cieszyła się dużym zainteresowaniem, jednak tegoroczna odsłona przeszła nasze oczekiwania. Zaangażowanie beneficjentów i tysiące oddanych głosów pokazały, że doceniamy lokalnych liderów, społeczników, samorządowców i przedsiębiorców związanych z realizacją unijnych projektów.

– Wielkopolska to europejski region ludzi kreatywnych i odważnych – zauważa marszałek Marek Woźniak. – Mieszkańcy doceniają i dostrzegają wpływ funduszy unijnych na zmiany, które dokonują się w ich miejscowościach, firmach czy instytucjach. Kolejny raz to wyrazili, biorąc udział w naszym plebiscyie.

Spośród tysięcy zrealizowanych projektów kapituła plebiscytu nominowała 19, z których to Wielkopoleanie wybrali najlepsze w czterech kategoriach: 1. „Łączy nas... dobry klimat”, 2. „Łączy nas... innowacyjny biznes”, 3. „Łączy nas... architektura i kultura” oraz 4. „Łączy nas... społeczna misja”.

– Warto podkreślić, że nie były to przedsięwzięcia najbardziej spektakularne, najdroższe, tylko działania, których wspólnym mianownikiem jest pasja i dążenie do zmiany (społecznej, biznesowej czy edukacyjnej). Za nominacjami kryją się wartościowe historie i ludzie, którzy je stworzyli – mówią przedstawiciele organizatora plebiscytu.

Mieszkańcy zdecydowali

W pierwszych trzech kategoriach nominowano po pięć różnych projektów, a w kategorii „Łączy nas... społeczna misja” znalazły się cztery przedsięwzięcia. Kto zwyciężył?

W kategorii „Łączy nas... społeczna misja” znalazły się projekty wspierające osoby



Grafika prezentuje zdjęcia czterech zwycięskich projektów.

w szczególnie trudnej sytuacji, także zagrożone wykluczeniem społecznym. Są to osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie, ze spektrum autyzmu, seniorzy, a także osoby z zaburzeniami psychicznymi. Głosujący docenili Centrum Opieki Zdrowotnej Sanitatis Sp. z o.o. Placówka przy współpracy z Fundacją Akme i Spółdzielnią Socjalną „Uciec dysforii” uruchomiła w powiecie obornickim Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego. Pacjenci ośrodka – osoby ze schizofrenią, chorobą dwubiegunową, depresją, zaburzeniami osobowości, dotknięte kryzysami emocjonalnymi i psychicznymi – mogą liczyć na profesjonalną i specjalistyczną pomoc.

Wśród przedsięwzięć w kategorii „Łączy nas...dobry klimat” znalazły się te o charakterze edukacyjnym, z zakresu ekologii, wyzwań klimatycznych, inwestycji w odnawialne źródła energii, a także infrastruktury komunikacyjnej, pozwalające zmienić nawyki transportowe mieszkańców na bardziej przyjazne środowisku. Zwyciężyła gmina Rokietnica, która w nowo wybudowanej Szkole Podstawowej w Cerekwicy stworzyła prawdziwą fabrykę ekologów.

W placówce, która powstała przy unijnym wsparciu, zastosowano wiele prośrodowiskowych rozwiązań, a do dyspozycji młodych ekologów są ekourządzenia, takie jak ławka solarna, miniturbina wiatrowa, urządzenia do pomiaru i obserwacji meteorologicznych, czujniki pomiaru czystości powietrza.

Kategoria „Łączy nas...innowacyjny biznes” obejmowała przedsięwzięcia gospodarcze, które opierają się na niespotykanym na świecie wykorzystaniu nowoczesnych technologii: od nowoczesnych rozwiązań w postaci leków supergenerycznych, zaawansowanych technik pomiarowych z obszaru przemysłu 4.0, po nowoczesne rozwiązania w branży IT, maszyn rolniczych czy nawet cukierniczej. Wielkopoleanie zdecydowali, że w tej kategorii zwycięży firma Ando Tech Sp. z o.o., która przy wsparciu funduszy europejskich stworzyła dwie innowacyjne maszyny rolnicze, z powodzeniem sprzedawane na rynkach zagranicznych.

Internauci docenili również rewitalizację Wielenia, która zdobyła największą liczbę głosów w kategorii „Łączy nas... architektura i kultura”. Zmiany w miejscowości objęły m.in.

rynek, nadnoteckie bulwary, gdzie powstały nabrzeża dla łodzi, ścieżka edukacyjna i imponujące tereny zielone. W dawnej oborze wybudowano nowoczesną mediatekę, natomiast na terenie byłego przystanku PKS – centrum kulturalne „Przystanek edukacja”. Wieleński projekt pokonał w głosowaniu internetowym takie inwestycyjne perełki, jak kafłarnię w Zdunach, wille „Mimozę” w Puszczykowie czy zrewitalizowane zaniebdane przestrzenie miejskie w Szamotułach i Krotoszynie.

Podsumowanie 1 marca

Laureaci plebiscytu, a także wszyscy nominowani oraz zaproszeni goście spotkają się 1 marca w poznańskim Centrum Technologii Kreatywnych „eNStudios” na wydarzeniu „Jak wiele nas łączy”. Będzie to nie tylko okazja, by nagrodzić zwycięzców, ale przede wszystkim porozmawiać ze wszystkimi nominowanymi w ramach kilku paneli dyskusyjnych.

Relację z tego wydarzenia będzie można obejrzeć „na żywo” na kanale YouTube „Fundusze Europejskie dla Wielkopolski”. Więcej informacji można przeczytać na stronie www.lacynaswielkopolskie.pl.

MARK

Fundusze Europejskie na skróty

► **Pleszew:** Pleszewskie Centrum Medyczne zakupiło dwa nowoczesne urządzenia rtg: stacjonarne i mobilne. Pozwalają one na łatwiejszą, szybszą i dokładniejszą diagnostykę pacjentów. Dzięki wymianie sprzętu medycy są w stanie wykonać o 40 proc. więcej zdjęć rentgenowskich dziennie, co wpłynęło na skrócenie kolejek na badanie. Aparaty rtg kosztowały ponad 1,5 mln zł, z czego większa część pochodziła z dotacji UE.



► **Objezierze (gmina Oborniki):** internat przy miejscowym Zespole Szkół im. A. Mickiewicza w Objezierzu to drugi po Zespole Szkół Specjalnych w Kowanówku budynek oświatowy, który w ostatnich miesiącach przeszedł gruntowną termomodernizację. W ramach prac ocieplono stropodach i ściany zewnętrzne, zmodernizowano instalację grzewczą, zamontowano instalację fotowoltaiczną i wymieniono oświetlenie na energooszczędne. Koszt przeprowadzonej termomodernizacji to 900 tys. zł. Inwestycja nie byłaby możliwa bez wsparcia UE.



► **Metropolia Poznań:** 7 ton – tyle zbędnych kilogramów łącznie stracili uczestnicy unijnego programu „Odważ się na zdrowie”. W ciągu trzech lat aż 1,5 tys. mieszkańców Wielkopolski podjęło walkę o szczuplejszą sylwetkę i własne zdrowie. Początek programu zbiegł się z wybuchem pandemii koronawirusa. Koordynatorzy z Metropolii Poznań obawiali się, że uczestnicy mogą nie być zainteresowani. Stało się odwrotnie. Chętnych do udziału w programie nie brakowało, a pieniądze na tego typu działania pochodziły z funduszy unijnych.

► **Gniezno:** władze miasta pozyskały środki UE na projekt, z którego będzie mogło skorzystać dokładnie 222 mieszkańców – przede wszystkim seniorów i osób wymagających wsparcia. Zakłada on również utworzenie 20 nowych miejsc w klubie seniora, działającym przy ul. Sportowej. Odbędzie się tam w tym celu remont dolnej kondygnacji budynku i zostanie zamontowana winda. Z dodatkowych 20 miejsc skorzysta w czasie całej realizacji projektu 60 nowych uczestników. Przewidziano dla nich zajęcia, m.in. z samobrony, ruchowo-muzyczne, z fotografii, plastyczne czy jogi dla seniorów.

► **Pleszew:** znowu zaglądamy do tego miasta. Powody są dwa! To Zespół Szkół Technicznych i Centrum Kształcenia Zawodowego w Pleszewie, które przeszły prawdziwą metamorfozę. Odnowione pomieszczenia tworzą inspirującą i komfortową przestrzeń do nauki. Co więcej, szkoła jest teraz w pełni dostępna dla osób z niepełnosprawnościami. To wszystko dzięki wsparciu z funduszy europejskich.

MARK

WYŚLEDZONE

„Wędrująca” torba na laptopa stała się niespodziewanie bohaterką styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego. Otóż radna Zofia Szalczyk, usprawiedliwiająca się uprzednio u prowadzącej obrady wiceprzewodniczącej komisji Małgorzaty Stryjskiej, spakowała się, wzięła płaszcz i wyszła nieco szybciej niż pozostali uczestnicy spotkania.

Po kwadransie o głos poprosił nagle wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który chwilę wcześniej dyskretnie odebrał telefon.

– Chciałbym tylko uspokoić panów radnych, którzy mogą poszukiwać swojej torby. Ona wcale nie została skradziona, już za chwilę wróci na swoje miejsce... – zrelacjonował rozmowę z Zofią Szalczyk rozbawiony wicemarszałek.

– Przepraszam za zamieszanie – podsumowała po chwili pomyłkę radna, która (chcąc nie chcąc) wróciła na komisyjne obrady i zamieniła się zgrubą z Andrzejem Plichtą.

Na usprawiedliwienie trzeba przyznać, że o pomyłkę nie było trudno, bo oba bagaże wyglądały niemal identycznie.

PODSŁUCHANE

Czy przypominający nam czasy młodości motorower simson może stać się częścią akademickiej debaty? Albo motor jawa czy też popularny przed laty samochód polonez? O tych środkach transportu (rodem z PRL) dyskutowano dość niespodziewanie 20 grudnia podczas gali w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Naukowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Otrzymał ją rektor Politechniki Poznańskiej prof. Teofil Jesionowski, zajmujący się m.in. nowoczesnymi technologiami materiałowymi do zastosowań w medycynie, ochronie środowiska i przemysle konstrukcyjnym. Dla tego najpierw było poważnie, bo kilka danych o laureacie (tytuły naukowe, sprawowane funkcje, osiągnięcia badawcze czy przykładowe publikacje) omówił podczas laudacji prof. Wojciech Sumelka, prorektor ds. nauki Politechniki Poznańskiej. Bardziej barwna była dalsza opowieść, dotycząca szczegółów z życia prywatnego rektora.

– Ta historia będzie też o przekraczaniu granic, bo przecież nie samą nauką żyje człowiek. W szkole podsta-



FOT. PIOTR RATAJCZAK

– Do szkoły miałem pod górkę – zauważył laureat nagrody, prof. Teofil Jesionowski.

wowej młody Teofil zainteresował się np. mechaniką samochodową. Już w wieku 8 lat jeździł podbieranym dziadkowi motorowerem simson, a kilka lat później pożyczanym od ojca motorem jawa i pocziwym polonezem. Raczej bez odpowiednich uprawnień, rzecz jasna! – opowiadał ze swadą prof. Wojciech Sumelka.

– Do szkoły miałem pod górkę, simson był potrzebny, żeby sobie jakoś poradzić – oświadczył z uśmiechem prof. Teofil Jesionowski, dodając w ramach usprawiedliwienia: – A prawo jazdy? Cóż, wtedy prawo było bardziej liberalne w tych kwestiach...

USŁYSZANE

Z frekwencją (ale i – jak się okazuje – z percepcją) pod koniec sejmikowych obrad różnie bywa...

Końcówka styczniowej sesji. Do przedstawienia swojej interpelacji zgłasza się radny Marek Sowa. – Szkoda, że nie ma tu wicemarszałka Jankowiaka, bo to kwestia z jego działki – zaczyna i po rosnącym wokół gwarze szybko orientuje się, że się pomylił. – Jest? Oj, sorry, przepraszam...

Kilkanaście minut później, po wypowiedziach kilku innych radnych, o głos prosi Wojciech Jankowiak. – Doceniam zaniepokojenie Marka Sowy tym, że mnie rzekomo nie ma. Chcąc mu to wynagrodzić, odpowiem mu od razu na poruszony temat – rozpoczyna wicemarszałek. I, zaskoczony znów wzmagającym się gwarem, konstatuje po chwili: – Aha, ale Marka już nie ma!

– Tak, panie marszałku, radny nie zczekał na odpowiedź – informuje prowadząca obrady wiceprzewodnicząca sejmiku Agnieszka Grzechowiak. I po chwili puentuje, patrząc na Leo, kilkumiesięcznego syna radnej Patrycji Przybylskiej: – Słowa uznania dla tych, którzy wytrwali z nami do końca.

ODKURZONE

„Inna strona samorządu” zagościła na naszych łamach ponad 15 lat temu i od tego czasu niezmiennie cieszy się uznaniem czytelników. Postanowiliśmy odkurzyć stare roczniki i przypomnieć, co przykuwało – czytelników i naszą – uwagę przez minione półtorej dekady.

PODPATRZONE I PODSŁUCHANE III 2011



FOT. ZK ARCHIWUM

Z brakiem stoliczków pod laptopy (a niby taka wszystkomażąca ta nowa sala sesyjna...) każdy radny radził sobie, jak umiał.

Bardzo nam się podobało na otwarciu odremontowanej sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, i to pomimo tego, że przedłużyło to długą już z natury (i z poprawek radnego Zbigniewa Czerwińskiego) budżetową sesję sejmiku.

Najpierw pan wojewoda pokazał wszystkim na slajdach, jak to w latach 60. minionego szczęśliwie stulecia „budowlani” czynem produkcyjnym witają V Zjazd PZPR, a „na gorące słowa uznania zasługuje wysiłek i postawa całej załogi” na budowie siedziby Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (czyli dzisiejszego urzędu wojewódzkiego). Potem okazało się, że to jednak złe czasy były, bo z braku dostaw piaskowca budowa w którymś momencie nieco stanęła. Nie to, co teraz, gdy wszystko zrobiono w terminie – co z dumą ogłosił wojewoda, wyrażając nadzieję, że radni będą mieli okazję „wejść i skorzystać z wyremontowanego węzła sanitarnego” („węzeł” powstał zamiast to-

alety, w której śmierzdziało i przeciekało).

Nie wiemy, jak było w węźle, ale „na sali” było fajnie. Wyszła jedna pani na mównicę i pokazała radnym, jakie mają bajery multimedialne do wykorzystania. Nam najbardziej spodobało się, że wszystkim można wyłączyć mikrofony, tylko nie prowadzącemu obrady przewodniczącemu. „Przewodniczący może się tylko sam wyłączyć” – poinstruowała pani. Przewodniczący się nie wyłączał, może dlatego, że miał na głowie inne problemy. – Kręcę się, bo pióro mi zginęło, kiedy na chwilę wyszedłem. A człowiek myśli, że w dobrym towarzystwie siedzi – zagaił w pewnym momencie Lech Dymarski, zerkając na siedzącego po lewicy Kazimierza Kościelnego i po prawicy Macieja Wituskiego. Szczęśliwie (dla pióra i dla towarzystwa) okazało się, że winne są zakamarki nowego stołu prezydyjnego i na koniec sesji trzeba było obwieścić: – Pióro się znalazło, tak że panowie są w porządku.

PODPATRZONE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Nie tylko z filmu „Chłopi” wiemy, że przez wieki lud obserwował przyrodę i z różnych jej oznak wnioskował, co się będzie działo. Wiadomo: jak lecą żurawie, to jesień idzie (albo wiosna – zależy, w którą stronę lecą). I tak dalej. Nie inaczej jest z sejmikowym życiem. Wiadomo: jak radni robią sobie zbiorowe zdjęcie, to koniec kadencji i wybory się zbliżają. Skoro więc premier wyznaczył już datę kwietniowego głosowania, sejmikowi radni – zgodnie z ludowym obyczajem – w przerwie styczniowej sesji ustawili się do pamiątkowej fotki.



Gdy radni w przerwie poszli na tradycyjne szneci z glancem (których zabroniono im wnosić do sali, co by nie naspakudzili), nowy stół prezydyjny dokładnie zlustrowali dziennikarze.



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036, fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki